WETERYNARYA HOMEOPATYCZNA POPULARNA.

CZYLI

OPISANIE WŁAŚCIWYCH SYMPTOMATÓW

TOWARZYSZĄCYCH KAŻDEJ CHOROBIE

U WIĘKSZYCH DOMOWYCH ZWIERZĄT

Z PODANIEM

PRZYCZYN I STOSOWNYCH PRĘDKO CHOROBĘ USUWAJĄCYCH

HOMEOPATYCZNYCH ŚRODKÓW LEKARSKICH.

przez

J. H. Lewandowskiego,
Lekarza Weterynarji przy Warszawskim Dywizjonie Żandarmów,
Magistra nauk weterynaryjnych, Asessora Kollegialnego.

WARSZAWA.
Nakładem S. H. MERZBACHA Księgarza
przy ulicy Miodowej Nr. 486.

1857.

WETERYNARYA HOMEOPATYCZNA POPULARNA.

CZYLI

OPISANIE WŁAŚCIWYCH SYMPTOMATÓW

TOWARZYSZĄCYCH KAŻDEJ CHOROBIE

U WIĘKSZYCH DOMOWYCH ZWIERZĄT

Z PODANIEM

PRZYCZYN I STOSOWNYCH PRĘDKO CHOROBĘ USUWAJĄCYCH

HOMEOPATYCZNYCH ŚRODKÓW LEKARSKICH.

przez

J. H. Lewandowskiego,
Lekarza Weterynarji przy Warszawskim Dywizjonie Żandarmów,
Magistra nauk weterynaryjnych, Asessora Kollegialnego.

WARSZAWA.
Nakładem S. H. MERZBACHA Księgarza
przy ulicy Miodowej Nr. 486.
1857.

Wolno drukować, pod warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu, prawem przepisanéj liczby exemplarzy.

w Warszawie dnia 9 (21) Września 1857 r.

p. o. Starszego Cenzora, Assessor Kollegialny *A. Browiewski.*

W Drukarni Alexandra Gins, Nr. 755.

PRZEDMOWA.

Lubo homeopatja za granicą, szczególniéj w Niemczech i Francji znalazła niezliczoną ilość zwolenników, tak w lekarzach jak w osobach, które niebezpiecznemi chorobami będąc dotknięte, po poddaniu się homeopatycznemu sposobowi leczenia, zbawiennych skutków doznały; pomimo to jednak metoda ta, w kraju tutejszym, w letargiczném uśpieniu pozostaje.

Czytanie dzieł homeopatycznych, Hanemanowskich i nowszych autorów, traktujących o leczeniu ludzi, jak również, wszystkich prawie lepszych dzieł weterynaryjnych w tym przedmiocie, pobudziły mnie do rozpoczęcia leczenia koni, sposobem homeopatycznym. I zaprawdę, dwuletnia praktyka tą metodą, utwierdziła mnie zupełnie w wiarę działalności tych lekarstw, albowiem po kilkokrotném potrzebowaniu onych w chorobach zwierząt bardzo niebezpiecznych i w wysokiem stopniu; jakoto: w *influenzie*, czyli *zarazie koń-*

skiéj, w *kolkach kiszkowych* i t. p. gdzie allopatyczne środki żadnego skutku nieprzyniosły, te, po użyciu, w krótkim przeciągu czasu, zwierzęciu choremu pierwotny stan zdrowia przywróciły.

Zanim więc odważę się napisać w tym przedmiocie, obszerniejsze i oddzielne dzieło; postanowiłem, ze względu na dobro ogółu, zebrać w krótkości właściwe symptomata towarzyszące każdéj respective chorobie u większych domowych gospodarskich zwierząt, łatwo każdemu w oczy wpadające, z podaniem środków, ku prędkiemu usunięciu onych; stosując się we wszystkiem do najnowszych, wielce renomowanych dzieł niemieckich doktorów *Griema* i *Turceka.*

Nadmienić mi jeszcze pozostaje, że nieprzyjaciele homeopatji, powinni wprzód poznać tajemniczą moc onéj, przez należyte zastosowanie lekarstw homeopatycznych do chorób, potem dopiero, wystąpić ze swojém zdaniem o bezskuteczności tychże; lecz spodziewam się, iż wtedy zupełnie inaczéj homeopatję osądzą!

L.........i.

WSTĘP.

Doktor *Samuel Hahnemann* z własném poświęceniem swéj osoby, dociekł, że choroby ludzkie i zwierzęce, usunięte być mogą takiemi środkami lekarskiemi, do milionowych cząstek rozwiedzionemi, czyli rozżedzonemi, które, zadawane zdrowym subiktom w większéj ilości, podobną chorobę wywołują; i tak np:

1. *Arsenicum album (arszenik biały)* na zdrowy organizm człowieka użyty w małéj nawet ilości, zrządza: okropne boleści, rżnięcie, kłucie w żołądku i kiszkach i t. p. które się zwykle śmiercią kończą, gdy wczesny ratunek udzielonym nie będzie. Jeżeli więc jaki chory, podobne przypadłości okaże, chociażby nie był arszenikiem otruty, wtedy, użycie podług Hahnemanna *arsenicum album* w milionowém rozżedzeniu chorobę tę usuwa.

2. *Belladonna (wilcza wiśnia)* jest trucizną, która zdrowemu człowiekowi dana, sprawia: wielką niespo-

kojność, bojaźliwość, ciągniące, rwiące, świdrujące boleści, gwałtowny ból głowy do szaleństwa przywodzący i t. p. Zatem, zjawione boleści podobne tém, jakie *Belladonna* zżądza, wcale z innych przyczyn; taż sama *Belladonna* w milionowéj cząstce dawana, rzeczone przypadłości niezawodnie usuwa.

Dla należytego przeznaczenia odpowiednio działającego środka, na każdą pojedyńczą chorobę zwierzęcia, trzeba przed użyciem onego zebrać razem wszystkie przypadłości okazanéj chorobie towarzyszące, i dopiero po utworzeniu sobie pewny obraz choroby, właściwe lekarstwo zastosować. Koniecznym jest także, zbadać przyczyny powodowe chorób zwierząt i takowe o ile można i okoliczności miejscowe dozwalają usunąć.

Lekarstwa homeopatyczne, dają się w nader małéj iłości, to jest, w milionowéj cząstce pierwiastkowéj swéj mocy, i one w takim zdrobniałém zastosowaniu, właściwą swą działalność zachowują *).

We względzie powtarzania zadawań lekarstw homeopatycznych, trzeba się zawsze stosować, do prędkiego lub powolnego biegu choroby; i tak np. Choroby, szybki przebieg mające, wymagają częstszego, a powolniéj przebiegające rzadszego zadawania tych lekarstw; jako to: w gangrenie śledziony, kolce kiszko-

---

*) Niektóre apteki w Warszawie posiadają obecnie wszelkie lekarstwa homeopatyczne dla ludzi i zwierząt, życzący sobie mieć takowe, może je w nich nabyć.

wéj, zatrzymaniu uryny, w bardzo ciężkich porodach i t. d. gdzie życie zwierzęcia jest zagrożone, powtarza się lekarstwo homeopatyczne, co 5 — 10 minut, dotąd, dopóki gwałtowne symptomata choroby nieustąpią; w innych mniéj prędkich, jednakże kilka dni trwających chorobach, daje się lekarstwo, co 3 — 4 godziny lub 2 — 3 razy dniem, zaś w długotrwałych i zastarzałych razach, raz dniem, a nawet raz co drugi, trzeci dzień *).

Aby lekarstwa homeopatyczne, należyty skutek odniosły, trzeba umieć z niemi postępować, to jest: starać się o zachowaniu ich mocy działalności; w tym celu, utrzymywać one, w porządném, czystém miejscu, pod nakryciem, z daleka od mocno woniejących ziół, kwiatów i pachnideł, tudzież strzedz od zimna, ciepła i wielkiego światła.

Dla usunięcia powierzchownych uszkodzeń, potrzebują się zwykle w homeopatji: Essencja z Tranki górnéj (Tinctura arnica) i z żywokostu (symphytum officinale). Wrazie potrzeby wlewa się 20 do 40 kropel essencyi, do szklanki czystéj zimnéj wody i po należytem zmieszaniu, wedle wskazań w niniejszém dziełku podanych, używa.

---

*) *Uwaga.* Lekarstwa w kilku gatunkach, w niniejszém dziełku przy wielu chorobach wymienione, niedają się nigdy razem, lecz każde z osobna i dopiero, gdy pierwszy wskazany środek, po kilkokrotném użyciu nie skutkuje, przeznacza się drugi i tak daléj, wyjąwszy w miejscach gdzie na przemian je dać wypadnie.

Wreszcie, wspomnić jeszcze wypada, że lekarstwa homeopatyczne najlepiéj i najłatwiéj dają się użyć u zwierząt w stanie ciekłym czyli kroplistym, przeznaczając na każde danie po kilka kropel, albo na opłatku, który na język położyć, albo téż z trzema łyżkami wody studziennéj zmięszane, wlać zwierzęciu w gardło *).

I tym końcem przeznacza się:

koniom i bydłu rogatemu po 6—8 kropel na raz jeden,

owcom, kozom i trzodzie chlewnéj po 3 — 4 krople, a

psom po 1 — 2 kropel na raz.

Podczas każdego użycia lekarstwa, trzeba flaszkę w któréj takowe się znajduje, przez kilkokrotne uderzenie o dłoń ręki, zakłucić.

Zamieściwszy wszystko, cokolwiek mnie w niniejszym wstępie powiedzieć wypadało, dla objaśnienia osób, leczeniem zwierząt metodą homeopatyczną, zająć się chcących, przystępuje teraz do szczegółowego opisu każdéj pojedyńczéj choroby większych domowych gospodarskich zwierząt, ze wskazaniem stosownych specyficznie działających lekarstw.

---

*) Dlu psów przeznaczyć na każde danie lekarstwa, jedną łyżeczkę od kawy.

§ 1. *Gorączka* czyli *febra zimna, trzęsąca, przemijająca*. Rzadko spostrzegać się daje u koni, z przyczyn miejscowych i epizootycznych. Odznacza się szczególniéj ponawianiem paroksyzmów kilka razy dniem; raz na dzień, lub co 2, 3 i 4 dzień. Każdy napad takiéj febry wywołuje mocne ziębienie a następnie palenie i poty na całéj powierzchni zwierzęcia. *Arsenicum* i *Bryonia*, tudzież *Ipecacuanha* i *Acidum nitricum* prędko chorobę usuwa.

Maciory świń częściéj temu cierpieniu podpadają, zwłaszcza po oprosieniu. Tu dobrze działa: *Aconitum* i *Pulsatilla*, a przy mocném zgrzytaniu zębami *Belladonna*.

§ 2. *Gorączka zapalna*. Poznaje się jednako u wszystkich zwierząt domowych. Przypadłości téj choroby są dość jawne; jakoto: gorącość i suchość w pysku, twardy gnój, odchód uryny mały, wodnisty, lub do piwa podobny; przytem oddech przyśpieszony, ciepło ciała podwyższone, zwłaszcza uszy, rogi i członki; zaś dreszcze i trzęsienie skóry zwykle wieczorami się wzmagają.

Leczenie. *Aconitum* co parę godzin powtarzane prędko gorączkę usuwa.

§ 3. *Gorączka zgniła.* Zjawia się zwykle u starych koni, u których siły, przez prace, zostały wycieńczone; niemniéj, przez ciągłe podawanie zwierzętom za karmę, zepsutéj zgniłéj paszy.

Znaki chorobne: Sierć nastroszona, bez połysku, dreszcz i trzęsienie skóry, bicie czyli uderzenie serca za lekkiem przyłożeniem ręki do boków żebr czuć się dające, czasem nawet, prawie zdaleka widoczne; oczy mdłe, na wpół otwarte, z których łzy obficie płyną; w pysku gorąco i dużo nagromadzonéj weń śliny; język żółtawo-blady, obłożony flegmą, apetyt znika. W dalszym ciągu choroby, tworzą się tu i owdzie na powierzchni skóry obrzkłości, zawierające w sobie żółtawą posokę. Zwierzę coraz bardziéj siły utraca, wreszcie przystępuje mocno cuchniąca biegunka i zwierzę życie kończy.

Na początku choroby skutkuje: *Ipecacuanha* i *Arsenicum* dawane na przemian kilka razy; w dalszym ciągu *Natrum muriaticum*; po polepszeniu się choroby, *China* dla pokrzepienia sił; a po zupełnym powrocie do zdrowia *sulphur*.

§ 4. *Gorączka nerwowa.* Konie w téj chorobie, okazują zupełne przytępienie zmysłów i dla tego są nieczułe na zewnętrzne wrażenia, dostają drgania muszkułów, zgrzytają zębami, utracają zupełnie chęć do pokarmu i napoju; język przytém obłożony, z pyska

cuchniąca ślina się dobywa i niekiedy paroksyzm szalony jak w zapaleniu mózgu się pojawia.

Najlepiéj działa w tym razie *Bryonia* co 4 godziny powtarznna, tudzież *Acidum muriaticum* i *opium*.

Bydło rogate tą chorobą dotknięte, tak samo się zachowuje jak konie. I tu także *Bryonia* doskonale skutkuje; gdy drganie muszkułów ma miejsce używa się *Stramonium* i *Belladonna*, a w zatkaniach trzewów *Veratrum album*.

§ 5. *Gorączka poporodowa, niewłaściwie febrą mleczną zwana.*

Ta, krowom wielce niebezpieczna choroba, pokazywać się zwykła, zaraz po ocieleniu, i tylko bardzo spieszny ratunek stan zdrowia poprawić może; najmniejsze zaś opóźnienie, pozbawia życie zwierzęcia. Zwykle napada krowy tłuste, po ciężkiem porodzie.

Właściwe przyczyny powodowe namienionéj choroby, są dotąd nieznane.

Charakterystyczne przypadłości choroby są: dreszcz i trzęsienie skóry na całéj powierzchni, przedeptywanie tylnemi nogami; zupełne zniknienie apetytu i przeżuwania, pragnienie wielkie. W kilka godzin potem, chore zwierzę wcale wstawać nie może, leży bezwładnie na ziemi, ryczy prawie ciągle z bólu, nogi ziębną i oddech steje się zimny.

Leczenie rozpocząć od 3 — 4 zadawań *Aconitum* w ciągu 2 godzin; następnie *Belladonna* i *Secale cornutum*, każdego po pare razy; w dalszym ciągu *Nux vo-*

mica i *Rhus toxicodendron* naprzemian, zaś po polepszeniu się *China*.

§ 6. *Zapalenie mózgu, wartogłów szalony, kolerem zwany.*

Ta wielce niebezpieczna, często konie napadająca choroba, objawia następujące przypadłości chorobne: Zwierzę zrywa uździenicę, łezie na ściany, skacze na żłoby, uderza łbem o każdy przedmiot którego dotknie i kręci się w kółko.

Napada zwykle młode konie, zwłaszcza ogiery, przez zaziębienie, nie zaspokojenie chuci płciowéj i t. d.

Przed objawem szalonego paroksyzmu, zwierzę przybiera stan gnuśny, leniwieje, łeb trzyma w żłobie, lub na krawędzie tegoż oparty. jakby spał.

Wskazane przeciwko téj chorobie lekarstwa, można tylko zadawać podczas gnuśności i wtedy przeznaczyć najwpierw 2 — 3 razy *Aconitum*, powtarzając co 5 minut; potem zaraz *Belladonna*.

Bydło rogate i owce od zapalenia mózgu nie jest wolne, lubo rzadziéj u nich się zdarza. Przyczyny, znaki chorobne i leczenie, takie same jak u koni.

Jeszcze rzadziéj podpadają temu cierpieniu świnie, a jeżeli się wydarzy, to tylko u tucznych sztuk, które są zamknięte w chlewach, lub u tych, które podczas gorących dni latem, ciągle na pastewnikach przebywają.

Znaki chorobne: Świnia dostaje wzrok bystry, dziki, oczy ma zaczerwienione; grzebie nieustannie prze-

dniemi nogami, a ryjkiem wyrzuca ziemię po za siebie, podskakuje w górę i prze się do ściany. Lekarstwo jednakie jak u koni.

§ 7. *Zapalenie i choroby oczu.*

a) Zapalenie oczu zwyczajne, czyli prędko przemijające u koni. Powstaje zwykle z zewnętrznych obrażeń, z zaziębienia, ze zbytecznego działania promieni słońca na oczy z nieczystéj duchliwéj stajni i t. p. Zewnętrzne uszkodzenia zrządzające zapalenie oka są: uderzenie, pchnięcie w oko i t. d. W takich razach daje się wewnątrz raz jeden *Aconitum,* samo zaś chore oko natrzepywać często wodą, do któréj essencja z *arniki* jest przymięszana. Zamglenie czyli zamęt oka po zapaleniu, znosi się, przez dawanie wewnątrz na przemian, po jednym razie *Cannabis* i *Belladonna*, potem *Euphrasia* Na zapalenie, powstałe z zaziębienia, lub ze złych szkodliwych wyziewów, działa skutecznie *Aconitum* dwukrotnie powtarzane, następnie 5—6 razy *Belladonna*; zaś mocny odpływ łzów oddala *Mercurius solubilis.* Gdy błona rogowa dozna zakrycia, przez utworzenie się powłoki na jéj powierzchni, to najskuteczniéj działa *Conium.*

Inne domowe zwierzęta również zapaleniom oczu podlegają i tym samem sposobem się leczą.

b) *Zapalenie oczu peryodyczne, miesięczną ślepotą zwane.*

Napada wyłącznie konie w 4 lub 5 roku życia; i dla tego tak się nazywa, że raz zupełnie ustąpiona

choroba, znów po pewnym przeciągu czasu wraca. Zaognienie to, zajmuje najczęściéj jedno tylko oko, rzadziéj zaś obydwa razem. Od zwyczajnego zapalenia oka tém się szczególniéj odróżnia, iż oprócz mocnego zaognienia, pokazuje się w dolnéj jego części, jakby pływające ciałko żółto zielonkowatego koloru; przytém chore oko coraz więcéj mniejszeje w swéj objętości.

Specyficznem lekarstwem przeciwko rzeczonéj chorobie jest: *Euphrasia*, *Natrum muriaticum*, *Antimonium crudum* i *Pulsatilla*; same zaś oko natrzepywać często zimną wodą i umieścić konia w stajni, czystém, świéżém powietrzem zaopatrzonéj.

c) Bielmo na oku, łuszczka, zaciągiem zwane. Spostrzega się na powierzchni gałki oczowéj, zakrywa źrenicę, przezco pozbawia zwiérzę wzroku. Nieczyste utrzymywanie zwierząt, kurz; jak również, wewnętrzne chorobliwe usposobienia, przyczyniają się do utworu téj choroby. *Conium*, potem *Sulphur*, przy jednoczesném częstém natrzepywaniu oka zimną wodą, usuwa tę chorobę.

d) Plama czyli *skałka na oku.* Jest to małe lub większe, ciemniejsze miejsce na błonie rogowéj oka.

Leczenie *Cannabis* i *Conium;* a w zastarzałych razach *Sulphur Euphrazia* i *Causticum.*

é) Obrzękłość saméj gałki oczowéj. Zdarza się czasem przy zapaleniu oka i niekiedy do takiego dochodzi stopnia, że na zewnątrz próżni oczowéj wystaje. Kilka zadań *Sulphur* potem *Stramonium* bardzo pomaga.

f) Owrzodzenie oka. Przeciwko temu cierpieniu najlepiéj działa *Ledum, Aurum, Mercurius vivus* i *Staphysagria*, a w zastarzałym czyli chronicznym stanie *Hepar sulphuris* i *Silicea.*

g) Łzawienie czyli *obfity upływ łzów*, zdarza się częstokroć przy gwałtownych zaognionach oczu, które bywają niekiedy tak ostre, że ściekając nażerają przyległe części pod okiem i ogałacają ich z sierci. Obok natrzepywania chorobliwych miejsc zimną wodą użyć *Acidum phosphoricum* potem *Sulphur.*

Uwaga. Przy każdém cierpieniu oczu, trzeba szczególniéj mieć na baczności, aby zwierzę przez czas trwania kuracji utrzymywać w przyciemionym stanowisku; inaczéj bowiem drażliwość oka na światło, powiększa ból i przedłuża leczenie.

h) Katarakta. Katarakta bywa dwojaka: szara i czarna czyli jasna ślepota. Szara katarakta wyradza się w skutku poprzedniego zapalenia oka i poznaje przez zupełne zakrycie soczewki kryształowéj i źrenicy; co jest powodem zupełnéj ślepoty. Najczęściéj *Pulsatilla* i *Cannabis*, co 8 dni raz dawane i oprócz tego po jednym razie dniem. *Euphrasia* pomaga.

Czarna katarakta czyli jasna ślepota, powstaje zwykle przez sparaliżowanie nerwu wzrokowego; oko bywa w tym razie zupełnie czyste i źrenica nie ściąga się na światło. *Belladonna* i *Euphrasia* częstokroć dobrze skutkują.

Choroby oczu u bydła rogatego, owiec i psów zdarzają się wprawdzie rzadziéj, lecz tak samo się poznają i leczą jak u koni.

§ 8. *Zapalenie gardła.* Konie w téj chorobie naciągają szyję naprzód, z trudnością tylko lub wcale połykać niemogą, woda przy napojeniu i porzute cząstki paszy, wracają napowrót nozdrzami; przytém, towarzyszy zaduszający kaszel; za lekkiém naciśnieniem gardła, zwierzę okazuje mocny ból, a czasem obrzękłość języka jest widoczna.

Głównie tu pomaga: w początkach 2 lub 3 dania *Aconitum*, gdy choroba zaraz nieustępuje, użyć raz jeden *Spongia*, jeżeli i to niepomaga *Hepar sulphuris* i *Belladonna*, z każdego po dwa razy, a przy wielkiéj obrzękłości szyi *Baryta* i *Hepar sulphuris*, zaś podczas wydzielania się dużo flegmistéj śliny z pyska *Mercurius vivus*.

Bydło rogate, owce i psy, leczą się tak samo jak konie.

U świń ta choroba przybiera niekiedy charakter bardzo niebezpieczny przez to, że nie tak łatwo pozwalają sobie lekarstwa zadawać. Najwięcéj ku temu są usposobione tuczne świnie.

Znaki. Świnia mocno łbem trzęsie z powodu utrudzonego połykania, przyczém gardło tuż pod szczęką, widocznie spuchnięte; tudzież ryj i pysk suche, gorące, a język brunatny, obrzękły, głos chrapliwy i gwiżdżący.

Leczenie. Zaraz z początku daje się *Aconitum*, *Belladonna*, późniéj *Spongia;* w uporczywych razach *Hepar sulphuris.*

§ 9. *Zapalenie piersi u koni.* Choroba ta zajmuje wszystkie części w próżni piersiowéj umieszczone; to jest: płuca, serce, worek sercowy, błonę piersiową i żebrową. Przebieg ma prędki i do chorób niebezpiecznych należy, bo lubo nie zawsze śmiercią się kończy, przechodzi jednak w inne choroby, które czynią zwierzę niezdolném do pracy przez zamienienie się w długo trwałe i nieuleczone, jakoto: w wodną puchlinę piersiową, dychawicę, w suchoty płucne i t. d. Powstaje najczęściéj przez zaziębienie.

Właściwemi towaryyszącemi przypadłościami w mowie będącéj choroby są: koń przestaje jeść, zwiesza łeb, oddychanie utrudzone, gorące; robi bokami, pragnienie ma wielkie, ciepło w pysku podwyższone; przytém dreszcz i trzęsienie skóry, gnój twardy, w małych kulkach i rzadko kiedy odchodzi, uryna wodnista lub do piwa podobna; kaszel suchy, krótki i cichy, oraz ból za naciśnieniem w okolicy żeber. Zwierzę stoi ciągle z mocno rozstawionemi przedniemi nogami i przez czas trwania choroby nie kładzie się wcale.

Leczenie rozpoczyna się od kilku zadań *Aconitum*, powtarzając co pare godzin, dotąd, dopóki oddech nie będzie wolniejszy, co jeśli nie pomaga, zamienić na *Bryonia.* Po trwaniu kilkogodzinném choroby bez widocznego polepszenia, użyć *Cannabis.* Przeciw

mocnemu rozstawieniu przednich nóg, dobrze działa *Opium*.

Bydło rogate i owce podczas téj choroby takie same przypadłości okazują i tak sak samo się leczą jak konie, tylko jeżeli po ustąpieniu choroby pozostaje jeszcze mocne osłabienie, daje się *China*, a gdy chęć do paszy nie wraca, *Nux vomica*.

§ 10. *Wodna puchlina piersiowa*. Powstaje zwykle u koni przez opóźnione lub źle leczone zapalenie płuc. Najbliższą przyczyną téj choroby jest: nagromadzenie się wielkiéj ilości wody w próżni piersiowéj, która swą objętością tamuje czynność organów w niéj zawartych i prędzéj lub późniéj śmiercią się kończy. W tym stanie choroby, oddech bywa bardzo przyspieszony i utrudzony z szerokiém rozstawieniem przednich nóg; zwierzę nie kładzie się wcale, apetyt ma mały, pije dużo, odchód uryny znacznie zmniejszony, błony nozdrzy i pyska blade, język powleczony flegmą, członki zimne, sierć nastroszona i bez połysku, zaś przy końcu choroby oddech staje się cuchniący.

W początkach tworzenia się wodnéj puchliny najlepiéj działa *China* na przemian z *Arsenicum*. Jednakże na wykształconą wodną puchlinę piersiową, żadne lekarstwo nie pomaga.

U bydła rogatego, które również téj chorobie podpada, taka sama bywa przepowiednia.

§ 11. *Dychawica;* najczęściéj u koni ma miejsce, albo skutkiem wązko zbudowanéj klatki piersiowéj,

albo téż z utworzenia się chorób następniczych po zapaleniu płuc, jakoto: stwardnienie, przyrośnięcie płuc z błoną żebrową i t. p. Znaki chorobne dychawicy są łatwe i prawie na rzut oka widoczne. Trudno bardzo, aby zwierzę z téj choroby w zupełności wyleczoném być mogło, wszelako są zdarzenia pomyślnych rezultatów przez zadawanie raz codzień *Aconitum*, następnie *Bryonia* i *Squilla*, a w końcu *Calcarea*. Dobrze także działa *Arsenicum*, *Nitrum* i *Nux vomica*.

Bydło rogate rzadziéj niż konie temu cierpieniu podpada, bo do szybkiego biegu nie jest użyte i nie tak często na zaziębienie wystawione bywa; pomimo to zdarza się jednak, że woły robocze dychwiczeją.

§ 12. *Zapalenie kiszek* czyli *kolka zapalna*. Zdarza się dość często u koni, przebiega szybko tak, iż nieraz kilka godzin decyduje.

Przypadłości chorobne są następujące: zwierzę rzuca się gwałtownie o ziemię, leży na wznak, nogami do brzucha przyciągniętemi, zrywa się zaraz i znów pokłada, spogląda po sobie, grzebie przedniemi nogami, a zadniemi o brzuch uderza, odchody gnoju i uryny wstrzymane, zwierzę poci się mocno, chęć do pokarmu i napoju całkiem znika; przytém oddech gorący, prędki i w pysku ma miejsce gorącość.

Jedynemi środkami w tym razie są: *Acónitum* co 10 minut powtarzane, a jeśli po 6 zadaniach nie pomaga, użyć tak samo *arsenicum* Gdy po usunięciu cierpienia odchód gnoju wstrzymany, przeznaczyć *Nux vomica*

na przemian z *Opium*, gdy uryna wstrzymana, *Cantharides* lub *Hyoscyamus*. Obok tego dawać co pół godziny enemy z ciepłéj wody do któréj trochę mydła i oleju lnianego przymięszać.

Bydło rogate również jak owce temu cierpieniu podpada, zwykle przez spożycie trujących roślin lub z zatęchłéj zgniléj paszy. Przypadłości choroby i leczenie jak u koni.

§ 13. *Zapalenie wątroby.* Częsta choroba koni, odznaczająca się szczególniéj przez okazanie bólu po prawéj stronie żeber za naciskiem ręki, przez odchód uryny brunatnego koloru; przyczém gnuj bywa twardy, czarniawy, białko w oku, błony wewnątrz pyska i nozdrzy, oraz język przybiera kolor żółty i sierć traci swój połysk

Leczenie. Z początku daje się parę razy *Aconitum*, potém *Nux vomica* na przemian z *Mercurius vivus*, a po ustąpieniu żółtości z błon, *Chamomilla* i *Mercurius solubilis* także na przemian.

Prędzéj niż konie dostaje tę chorobę bydło rogate i owce, okazując te same przypadłości chorobne co konie, tylko że u krów oddojone mléko jest koloru żółtawego i smak ma gorzki.

§ 14. *Zapalenie nerek.* Powstaje zwykle u koni przez uderzenie w okolicy lędźwi, przez spożycie trujących roślin i z wewnętrznych przyczyn. W téj chorobie zwierzę okazuje chód sztywny, stawia się często do moczenia bez możności oddania uryny lub zaledwie

kilka kropel ze krwią zafarbowanéj wysącza. Przeciwko temu cierpieniu jest wskazane: najprzód co 2 godziny jedno danie *Aconitum*, powtarzane 2 — 3 razy; potém 5 — 6 dań *Nitrum*. Podczas towarzyszącego dzikiego wzroku *Belladonna;* gdy zwierzę mocno bije nogami i spogląda na boki *Colocynthis;* gdy przy odchodzie uryny mocny pot nastąpi *Mercurius vivus*, a gdy zatrzymanie gnoju ma miejsce *Plumbum.*

Bydło rogate i owce, które rzadziéj temu cierpieniu podpada, okazują takie same przypadłości chorobne jak konie i tak samo się leczy.

§ 15. *Zapalenie pęcherza moczowego.* Konie od téj choroby dotknięte, stawają często do moczenia, wypuszczają korzeń bez możności urynowania, przy towarzyszeniu gorączki zapalnéj i przypadłości kolce kiszkowéj właściwych *Aconitum* powtarzane co 5 — 10 minut, potem *Cannabis*, a w uporczywych razach *Hyoscyamus* prędko chorobę usuwają.

Dla bydła rogatego w podobném zdarzeniu takie same lekarstwa zastosować trzeba.

§ 16. *Zapalenie worka jądrowego.* Zdarza się u koni po kastracyi lub w skutku natężającéj uprzężnéj pracy, a czasem z odgniecenia, pchnięcia, uderzenia i t. d.

Arnica wewnątrz i zewnątrz użyta wybornie działa, zaś po polepszeniu daje się *Sulphur.*

§ 17. *Zapalenie wewnątrz ucha.* Jest to obrzękłość gorąca, bolesna na zewnętrznéj stronie ucha; zwierzę przytém mocno łbem trzęsie i przechyla go na chorą

stronę. Najbardziéj tu pomaga *Aconitum*, *Bryonia* i *Hepar sulphuris;* zaś gdy ropienie nastąpi *Arsenicum* i *Silicea.*

Bydło rogate dostaje często tę chorobę z powodu owadów, które latem sadowią się w uchu bydlęcia, składają tam swoje jajeczka, przezco zapalenie i obrzękłość ucha sprawiają.

§ 18. *Zapalenie kopyt.* Siedlisko téj choroby jest w częściach miękkich czyli mięsistych w puszce rogowéj zawartych. Chore zwierzę doznaje nadzwyczajny ból kopyta, przezco prawie ciągle leży i z trudnością się tylko podnosi, albo też zupełnie wstawać nie może; kopyto przytém i nadkopycie gorące i za lekkiém przyciśnieniem ręki ulegające. Jedna doza *Aconitum*, potém *Arnica* i okładanie kopyta wodą z arniki, a w zastarzałych razach *Arsenicum* i *Acidum phosphoricum*, lub *Squilla*, tudzież przy przejściu w ropienie *Mercurius vivus* i *Assa foetida* najprędszy skutek sprawiają.

§ 19. *Zaraza bydlęca, pomór bydła rogatego (księgosusz).* Wielce niebezpieczna choroba, wyłącznie bydłu rogatemu właściwa i nadzwyczaj zaraźliwa, przeciwko któréj dotąd żadnego radykalnego lekarstwa niewynaleziono.

§ 20. *Zaraza* czyli *gangrena śledziony.* Złośliwa i zaraźliwa ta choroba, nie tak często konie napada jak bydło rogate, owce i świnie. Pokazuje się zwykle podczas mocnych upałów w lecie. W początkach poznaje się przez to, że koń nagle staje się posępnym, ocięża-

łym, utraca chęć do pokarmu, oczy dostają zamglenia, spojrzenie dzikie, a z nozdrzy wypływa cuchnąca flegma i oddech coraz zimniejszy. Zwykle tworzą się obrzękłości na szyi, piersiach, brzuchu i innych częściach ciała zwierzęcego, które są zimne, bezboleśne, miękkawe, przy jednoczesném towarzyszeniu gwałtownych dreszczów.

Jedne konie tą chorobą dotknięte przybierają zaraz znaki gnuśności, inne znów okazują przypadłości kolki kiszkowéj i wtedy na całéj powierzchni występuje zimny pot; najważniejszym zaś znakiem jest, wydobywanie się przez nozdrza i kiszki odchodowéj, czarnéj pienistéj krwi.

W gwałtownych atakach gangreny śledziony, wszelkie lekarstwa na nic się nieprzydadzą, w wolniejszych jednak zakresach, gdy obrzękłość, czyli tak zwane karbunkuły się pokażą, najlepiéj działa *Arsenicum* podawane co 2 godziny; przytém zbawienie działa oblewanie chorych zwierząt zimną wodą.

U bydła rogatego i owiec pomieniona choroba ma tak gwałtowny i prędki przebieg, że zwierzę prawie nagle pada i zdycha przy okazaniu się z nosa i kiszki odchodowéj czarnéj pienistéj krwi, z mocném wyparciem ostatniéj i bębnistém wydęciem brzucha.

§ 21. *Rak języka.* Podrzędna choroba powyższéj rzadziéj konie napadająca nadzwyczaj niebezpieczna sprawiająca takie same skutki jak poprzednia. Odznacza się szczególniéj przez to: że na dnie czyli korzeniu

języka wyskakuje mały guziołek lub pęcherek obwiedziony fioletowym brzegiem, napełniony zjadliwą wilgocią, która po wylaniu się nażera takowy, tworzy głębokie gangreniste wrzody i zamienia ślinę na smrodliwą flegmę.

Oprócz użycia miejscowych środków w Rohlwesa dziełku w téj chorobie zalecanych, z zachowaniem wszakże wielkiéj przezorności przy użyciu takowych, dawać lekarstwo w gangrenie śledziony wskazane.

§ 22. *Róża karbunkułowa u świń, piekjelnym ogniem zwana.* Jest rodzajem gangreny śledziony, przebiega przędko i zrządza w trzodzie gdzie się pokaże, wielką śmiertelność. Nazwisko róży karbunkułowéj nosi ztąd, że na szyi, piersiach, brzuchu i pomiędzy nogami zjawiają się czerwone pręgi w kształcie promieni ognistych, które prędko czernieją i przed śmiercią zwierzęcia siny kolor przybierają, przy towarzyszeniu obrzękłości zajmującéj niekiedy łeb, piersi i brzuch. *Arsenicum* co 5 minut powtarzane najskuteczniéj działa.

§ 23. *Jęczmik* czyli *Rankorz u świń.* Choroba świń również z gangreną śledziony spokrewniona, objawiająca się przez usadowienie na języku lub podniebieniu białego pęcherzyka, wielkości ziarnka grochu, który szybko w gangrenę przechodzi Prędki ratunek w tym razie jest koniecznie potrzebny a najskuteczniéj działa *Arsenicum.*

§ 24. *Zaraza pyskowa.* Wydarza się ona u bydła owiec albo sama, albo też z zarazą racic połączona. Symptomata chorobne są powszechnie znane, a leczenie następujące: w stanie zapalnym dawać *Aconitum* i *Arsenicum*, lub w miejsce ostatniego *Acidum phosphoricum;* a w czasie ropienia *Mercurius vivus* i *Squilla.*

§ 25. *Zaraza racic u bydła.* Choroba ta jest zaraźliwą i poczyna się gorączką zapalną obok wielkiéj drażliwości nóg szczególniéj racic, obrzękłości piętek i ran w szparach pomiędzy racicami; zwierzęta więcéj przy tém cierpieniu leżą niż stoją. Najlepiéj w tym razie działa *Arsenicum album*, *Carbo vegetabilis* i *Sulphur*, a przy stanie gorączkowym *Arnica* i *Arsenicum* U owiec takie same lekarstwa się używają.

§ 26. *Złośliwa zaraza racic u owiec, kulawką hinką zwana.* Znaki téj złośliwéj i zaraźliwéj choroby owiec są niewątpliwie każdemu owczarzowi znane; wrazie pojawienia się onéj, trzeba chorobliwe części raciczek oderżnąć i rany odkryte natrzepywać często wodą z Arniki. Wewnątrz także zadawać *Arnica* i *Arsenicum* na przemian; przy mocném ropieniu *Acidum phosphrricum;* jeżeli ropa nażéra przyległe części *Asa foetida.*

§ 27. *Zaraza* czyli *gnicie płuc u bydła.* Choroba ta jest długotrwała, zaraźliwa i w leczeniu trudna, napada wyłącznie bydło rogate i zajmuje tylko jedno skrzydło płuc, które po otworzeniu upadłego zwierzę-

cia, okazuje się bardzo powiększe, twarde, po rozerznięciu kształt mazajki przedstawiające.

Rzeczona choroba poczyna się od mało utrudzonego oddychania i takiego pokasływania; w dalszym ciągu kaszel się wzmaga, oddech przyśpieszony, sierć nastroszona i niekiedy dreszcz i trzęsienie skóry ma miejsce; przyczém wszakże apetyt i przeżuwania chorego zwierzęcia w niczem niezmienione, tylko, że ilość mleka u krów po oddoju zmniejszona. W gwałtownych razach choroby zwierzęta więcéj stoją niż leżą, apetyt, przeżuwanie i mléko zupełnie ginie, pragnienie wielkie, oddech nadzwyczaj trudny przy mocném stękaniu, rozszerzaniu osmatków nozdrzowych i wypływie z tychże brunatnéj posokowatéj wilgoci. W ostatnim tym zakresie, towarzyszy na początku choroby gorączka zapalna, na końcu zgniła z cuchniącą biegunką połączona.

Leczenie. Lubo homeopatia nie posiada dotąd jeszcze żadnego pewnego środka przeciwko zarazie płucnéj, wszelako wedle doświadczeń czynionych przez *P. Luxa* weterynarza, dobry skutek prawia *Cali carbonicum*, *Spiritus sulphuris*, w ostatnim zakresie choroby; a w samych początkach, *Bryonia, Arsenicum* i *Nux vomica* dając raz lub dwa razy dniem.

§ 28. *Zaraza piersiowa u koni, Influenzą Tyfusum zwana.* Jest bardzo zabójcza i zaraźliwa choroba. Nie zawsze zajmuje same tylko organa piersiowe, lecz przedstawia się w formie gorączki zapalnéj lub nerwo-

wéj, przechodzi w zgniło-nerwową, przy zajęciu niekiedy błony żebrowéj, płuc, wątroby, mózgu, kiszek i t. d.

Czasem początek choroby wyprzedza chromanie jednéj lub drugiéj nogi; czasem znów okazują się znaki gnuśnego wartogłowu; zwierzę chwieje się w zadzie, język ma flegmą obłożony, a błony pyska i nosa, oraz błona oka żółto-zafarbowane, co oznacza cierpienie wątroby. Po 12 — 24 godzincch, powlekanie zadu przechodzi w zupełne sparaliżowanie, tak, iż zwierzę wcale wstawać nie może. Jeżeli przystąpi wartogłów gnuśny, wtedy chore stają się posępne, ociężałe, ospałe, nieczułe na zewnętrzne wrażenia, zwieszają łeb nizko do ziemi, apetyt zmiejszony, pragnienie małe przy towarzyszeniu dreszczu i trzęsienia skóry. Jeżeli choroba zajmuje organa piersiowe, wtedy pokazują się znaki zapalenia tych organów. Przyczyny powodowe zdają się pochodzić od szkodliwych wyziewów, nieczystych, zadusznych stajen, przez podawanie zepsutéj stęchłéj paszy za karmę, nieczystą wodą za napój i t. d.

Leczanie. Przed rozpoczęciem kuracyi, trzeba chore konie umieścić w czystéj przewiewnéj stajni, okryć ciepłą derą, czyścić i rozcierać skórę wiechciami ze słomy; koniom okazującym jeszcze chęć do pokarmu, dawać latem zieloną paszę, a zimą pszenne otręby; za napój, czystą studzienną, przestojałą wodę i dobrą suchą podściołkę ze słomy; następnie rozpocząć kuracyę, przez zadanie kilka razy *Aconitum*, potem *Arsenicum*, zwłaszcza przy współcierpieniu wątroby. *Bryonia*

we wszystkich objawach choroby skutecznie działa. W zatkaniach trzewów, użyć *Nux vomica* i *Rhus toxicodendron;* zaś w razie sparaliżowania zadu *Cocculus*, a po zupełném polepszeniu się zwierzęcia *Sulphur*.

§ 29. *Zołzy u koni.* Są one właściwą chorobą koni, zdolną do zarażenia innych zdrowych, a przez zaniedbane i opóźnione leczenie, przechodzi w długotrwałą i nareszcie w nosaciznę się zamienia.

Przyczyny. Zaziębienie, nagła zmiana paszy z wilgotną na suchą, lub téż zarażenie.

Przypadłości chorobne łatwo poznać można, i odznaczają się szczególniéj przez wypływ cieczy wodnistéj lub ropiastéj z jednego lub obu nozdrzy, przy zbrzęknieniu gruczołów pod szczęką, które, albo są bolesne i poruszające się, albo téż twarde, najmniejszego bólu nieokazujące i do kości szczęki dolnéj przyrosłe.

Zołzy łagodne powstające bardzo często u źrebiąt, nie przedstawiają żadnéj obawy, byleby je utrzymywano ciepło i dawano raz dniem *Sulphur*.

W zastarzałych razach, zołzy z wielką tylko trudnością usunięte być mogą, niekiedy nawet wszelkie usiłowania są nadaremne.

Leczenie. W początkach daje się *Dulcamara;* jeżeli przyłączy się kaszel, utrudzone oddychanie i gorączka zapalna, to natychmiast przejść do *Aconitum* i *Dulcamara* naprzemian, gdy to nie pomaga, *Opium* lub

Hepar sulphuris, zaś przy obfitym odpływie z nosa *Arsenicum*.

Zastarzałe zołzy wymagają użycia *Aurum* i *Argentum*; w bezbolesnych gruczołach podszczękowych *Arsenicum* i *Belladonna*, a przeciwko zbytecznemu odpływowi cieczy ropiastéj z nosa, *Silicea*.

§ 30. *Nosacizna u koni*. Na tę nadzwyczaj zabójczą i zaraźliwą chorobę, homeopatia dotąd jeszcze dla jéj wyleczenia żadnego radykalnego środka nieposiada.

§ 31. *Nosacizna u owiec*. Niekiedy owce podlegają zwyczajnemu katarowi, wynikłemu z zaziębienia, objawiającemu się przez częste kichanie, obfitem upływie łzów z oczu i wysączaniem się z nozdrzy cieczy, z początku wodnistéj, potem gęstawéj i flegmistéj. Owce takie zwykle bez żadnéj pomocy sztuki do zdrowia wracają. Jeżeli jednak wzmiankowane katarowe cierpienie dłużéj trwa, wtedy przybiera charakter złośliwy i otrzymuje nazwanie nosacizny, która nieraz wielkie szkody w gromadzie wyrządza.

Stan złośliwy choroby, poznaje się przez obfity wypływ flegmy z nosa, przybierający częstokroć postać ropy. Owce przytém chudnieją i tracą wełnę.

Leczenie. Najprzód daje się parę razy *Aconitum*, potem *Chamomilla* i *Belladonna* na przemian.

§ 32. *Nosacizna* czyli *zaraza psia*. Właściwa choroba tych zwierząt, która jest dla nich bardzo niebezpieczna, zaraźliwa i raz tylko w życiu zwierzę napada. Początek choroby objawia się przez zmniejszony ape-

tyt, ciągle dreszcze, ociężałość i ospałość; późniéj przystępuje mocny wypływ z nosa, płynienie łzów z oczu, zlepienie się onych ropą, pokasływanie; przyczém zwierzę chwieje się w zadzie, a w wysokim stopniu choroby przystępuje kurczowe drganie członków, tudzież konwulsye i śmierć. Młode psy najczęściéj nosaciznie podlegają.

Rhus toxicodendron i *Cali carbonicum* zaraz w początkach dawane prędko rzeczoną chorobę leczą; gdy kurcze się przyłączą, dawać *Cocculus*, dla przywrócenia chęci do żarcia, *Nux vomica*, a w zatkaniach trzewów *Plumbum metallicum* lub *Opium*.

§ 33. *Tylczak*. Napada wyłącznie konie. Jest chorobą zaraźliwą, poczyna się gorączką, przebieg ma powolny i często w nosaciznę przechodzi.

Znaki. Apetyt zmniejszony, sierć nastroszona, a na powierzchni skóry, zwłaszcza na bokach szyi, brzuchu, zadnich nogach, puzdrze i t. d powstają mniejsze lub większe obrzękłości, w obrębie których tworzą się małe, okrągłe, twarde, bolesne guziołki, zamieniające się na sperczaste wrzodziki; te łatwo pękają i wylewają cuchniącą posokowatą materyę.

Przyczyny. Zaniedbanie przy leczeniu zołzów, grudy lub parchów; podawanie za karmę złéj zatęchłéj paszy i niezdrowéj wody za napój, zaziębienie, długotrwałe ropienie niektórych części ciała zwierzęciego, nieczyste utrzymywanie skóry, forsowne natężenia przy pracy, postawienie koni w zadusznych, wilgo-

tnych, chłodnych stajniach, wypuszczanie na błotne sapowate pastwiska i t. p.

Najlepiéj w tym razie skutkuje *Arsenicum album*; dla zniesienia małych guziołków *Assa foetida*, a *Arsenicum* dla usunięcia posokowatéj ropy.

§ 34. *Szankier koński.* Choroba we względzie swéj zaraźliwości wydarza się u ogierów i klaczy i przybiera charakter bardzo niebezpieczny.

Znaki. Korzen i jądra u ogierów mocno opuchnięte, powierzchnia ich wrzodami i strupami obsadzona; w dalszym ciągu choroby brzękną gruczoły podszczękowe i z nosa pokazuje się wypływ jak w nosaciznie, która pod koniec choroby się przyłącza. U klaczy puchną wargi i pochwa maciczna, na powierzchni których występują małe guziołki i wrzodziki. Zwierzęta tą chorobą dotknięte, chodzą sztywno zadem, są posępne, oddech mają prędki, krótki; przytém chudnieją, upływy z nozdrzy obfite; nareszcie przystępuje sparaliżowanie, zupełna utrata sił i śmierć.

Jedynym środkiem leczącym tę chorobę jest *Mercurius vivus*, którego zadawanie tak długo powtarzać trzeba, aż powyższe przypadłości zupełnie usuniętemi zostaną.

§ 35. *Wścieklizna.* Jest to nerwowo-zapalna, bardzo zaraźliwa, nieuleczalna choroba, która u psów sama z siebie powstawać zwykła i wszystkim innym zwierzętom, oraz ludziom. przez ukąszenie od takiego chorego psa się udziela.

Wścieklizna u psów bywa dwojakiego rodzaju, jako to: cicha i szalona.

Pierwsza odznacza się szczególniéj przez sparaliżowanie tylnéj szczęki, skutkiem czego paszcza jest ciągle otwarta i z niéj flegmista ślina samowolnie wypływa.

Druga czyli szalona, przedstawia następujące znaki chorobne: W początkach pies pokazuje zmiane w zachowaniu się, to jest: staje się posępnym, niespokojnym, nieposłusznym na wołanie swego pana; chwyta powietrze jakby muchy łapał, głos przy szczekaniu chrapliwy, bardziéj do wycia podobny; przytém, każdego napotkanego psa lub sukę kąsa. Przy zupełnie wykształconéj wściekliznie, powiększa się niespokojność, pies częstokroć ucieka z domu, pożera niezwykłe przedmiota, np. kawałki skóry, szmat i t. p gryzie wszystko co napotka. Po kilkudniowém trwaniu choroby, przyłącza się sparaliżowanie zadu i śmierć w konwulsjach następuje.

Mylnem jest, aby wściekłe psy doznawały wodowstręt jak ludzie; owszem, mają pragnienie, którego jednak z powodu kurczowego ściągnienia gardła zaspokoić nie mogą.

Lubo dotychczas na wyleczenie psa od wścieklizny niema radykalnego lekarstwa, jednakże *Belladonna* najskuteczniéj w tym razie działać może.

Reszta zwierząt domowych, dostaje rzeczoną chorobę jedynie przez ukąszenie od psa wściekłego.

Znaki wścieklizny u koni. Koń staje się bardzo niespokojny, zwiesza łeb nizko do ziemi z zamkniętemi oczami, lęka się za najmniejszym szelestem, drży cały, stawia się często do moczenia; ogiery wypuszczają korzeń i również jak klacze okazują podwyższony popęd płciowy; nareszcie przystępuje zakres szaleństwa, zwierzę gryzie wszystko co go otacza, nawet samego siebie i rży przeraźliwie chrapliwym głosem.

Bydło rogate podczas napadu téj choroby rzuca się o ziemię, probuje zrywać postronki i łańcuchy na których jest uwiązane, bodzie rogami, ryczy chrapliwie, chwieje się w zadzie, okazuje popęd płciowy jak konie, a po kilku dniach trwania choroby w konwulsjach zdycha.

Owcom wściekłym takie same przypadłości chorobne towarzyszą.

U wszystkich dopiero rzeczonych zwierząt, przez psa wściekłego pokąsanych, użycie *Belladonny* najlepiéj skutkuje.

§ 36. *Wyrzuty skórne.* U koni każdy wyrzut skórny (jako to: strupy, wrzodziki, guziołki, pęcherzyki, jątrzniki wilgotne i t. p.) pochodzi zawsze z wewnętrznego chorobliwego usposobienia, dla tego same powierzchowne leczenie wyrzutów skórnych, na nic się nie przyda i aby radykalnie usunąć je było można, trzeba zawsze wewnętrzne użyć lekarstwa, i tak np:

W parchach suchych najskuteczniéj działa zadawanie *Sulphur* raz dniem.

Parchy wilgotne powstają z wylania się na powierzchni skóry wodnistéj cieczy, zawartéj w małych

okok siebie usadowionych pęcherzykach, przez co w tych miejscach sierć się zlepia i tworzy gruby strup lub owrzodzenie.

Zwierzęta doznają przytém mocnego swędzenia i ocierają się o każdy twardy przedmiot.

Leczenie rozpoczyna się przez kilkokrotne zadanie *Sulphur*, potem *Rhus toxicodendron* lub *Arsenicum album* i *Staphysagria.*

Uwaga. Ostrożność jaką przy parchach zachować należy, dla ustrzeżenia innych zdrowych zwierząt od zarażenia się; przepisuje ustawa Policyi weterynarnéj przez Rząd Królestwa Polskiego wydana.

Bydło rogate rzadziéj parchom podlega niż konie, a gdy się u nich pokażą, to tylko najczęściéj na uszach, szyi, grzbiecie i ogonie

Zaraźliwość jest ta sama jak u koni, i leczenie jednakie, tylko w wyrzutach skórnych czyli parchach nóg dobrze działa *Thuja.*

Owce podlegają parchom suchym i wilgotnym z rozmaitych przyczyn, a głównie z zarażenia.

Zatarte owce łatwo poznać można i leczą się homeopatycznie przez zadawanie *Mezereum* i *Sulphur.*

Parchy u świń powstają zwykle z nieczystych chlewów lub z zepsutéj paszy. Sucha ściołka, częste oczyszczenie stanowisk, dobra zdrowa pasza i pławienie świń latem, zapobiega od okazania się téj choroby.

Lekarstwo używa się takie same jak u koni.

Psy najczęściéj dostają parchów ze zbyt pożywnych i obfitych pokarmów mięsnych, z zepsutéj, nieczystéj

paszy, ze zgniłéj ściołki i wody za napój, oraz z zarażenia.

Znaki chorobne są aż nadto jawne, aby ich poszczególe opisywać.

Choroba ta pokazuje się u psów również w dwojakim rodzaju, to jest suchym i wilgotnym. W ostatnim czyli mokrym stanie, spostrzegamy zwykle wzdłuż grzbietu i krzyża wilgotny lśkniący wyrzut skórny z obrzkłością saméj skóry połączony. Najlepiéj w tym razie działa *Sulphur*, a w suchych parchach *Staphysagria* i *Mezereum.*

§ 37. *Liszaje* oznaczają suchy lub wilgotny swędzący wyrzut skórny nakształt strupów, w jednym lub kilku miejscach na skórze usadowniony. W suchych liszajach działa *Rhus toxicodendron* i *Sulphur* na przemian, a w wilgotnych czyli mokrych *Graphitis.*

§ 38. *Wyrzut pokrzywkowy u koni.* Zdarza się częstokroć, że konie, szczególniéj młode i dobrze żywione zostają obsypane na całéj swéj powierzchni niezliczoną ilością czerwonych małych guziolków, które zwierzęciu mocne, palące swędzenie sprawiają.

Choroba ta, jakkolwiek zastrasza właściciela konia, niepociąga wszakże za sobą najmniejszego niebezpieczeństwa, gdyż takowa najdaléj w kilkunastu godzinach znika. *Aconitum, Rhus toxicodendron*, a szczególniéj *Sulphur* przyspieszają zniknienie tego wyrzutu.

§ 39. *Ospa owcza.* Jest chorobą bardzo niebezpieczną i zaraźliwą, niszczącą nieraz całe gromady.

Najlepszem i najpewniejszem lekarstwem bywa, szczepienie zaraz po okazaniu się onéj na pierwszéj sztuce. Gdy ospa przybiera charakter złośliwy, to jest: zlewa się do kupy i tworzy obszerny wrzód, rozszerzający się coraz więcéj i nażerający leżące pod nim części, trzeba przedsięwziąść spiesznie stosowne lekarswa, a z liczby tych *Rhus toxicodendron* i *Arsenicum* na przemian dawane wybornie działają oraz jako środki zapobiegające pomyślny skutek czynią.

Ospa, którą świnie podpadają, nie bywa tak niebezpieczną jak poprzednia, lecz dla zdrowéj trzody zaraźliwa. Świnia dostawszy ospy, staje się posępną, ociężałą i wnet występuje na powierzchni skóry ospa w kształcie małych czerwonych plamek; szczególniéj: na łbie, uszach, przednich nogach, na wewnętrznéj stronie uda i na brzuchu. Plamki te stopniowo się wznoszą i zamieniają na małe pęcherzyki, zawierające w sobie limfę; ta wylewa się, tworzy strup, póżniej osycha i odpada.

Głównemi środkami wskazanemi są *Arsenicum* i *Dulcamara*.

Ospa psia pokazuje się przez wyniosłe czerwone plamy, które po niejakim czasie w środku blednieją następnie przechodzą w ropienie i pozostawiają małe dołkowatości, nareszcie strupieją i odpadają.

Lekarstwo takie same, jak wyżéj zalecono.

§ 40. *Odra świń.* Są to czerwone plamy na uszach, oczach i brzuchu; skóra się w tych miejscach łuszczy

i cienki prędko odpadający strup tworzy; zwierzę przy tém okazuje niechęć do pokarmów, ma febrę i oczy czerwone łzami zalane. *Aconitum, Pulsatilla* lub *Bryonia* na przemian z *Rhus tuxicodendron* prędko chorobę usuwa.

§ 40. *Narośle wewnętrzne u bydła rogatego, Lubieżną czyli Francuzką chorobą zwane.* Powstaje wyłącznie u bydła rogatego, szczególniéj u krów.

Główną oznaką zawiązania się téj choroby, jest nieustanna chęć do popędu płciowego bez odpowiedniego skutku. W początku nie można spostrzedz w krowach żadnéj chorobliwéj zmiany, dopiero późniéj słyszeć się daje wilgotny kaszel; bydle, przy wielkiéj swéj żarłoczności widocznie chudnieje. W dalszym ciągu przystępuje bladość oczu, osłabienie ogólne, kaszel silny, suchy, sierć nastroszona; za naciskiem w okolicy żeber, zwierzę mocny ból uczuwa; nareszcie, przed śmiercią wypływa z nosa ropiasta flegma.

Wcześnie spostrzeżoną chorobę usunąć można, przez użycie *Baryta carbonica,* dając 3 razy w tydzień, a po 14 dniach *Sulphur.* Dla zapobiegania częstemu poganianiu się krów, przeznaczyć *Aurum.*

§ 42. *Suchoty płucne.* Choroba ta wydarzająca się niekiedy u koni; powstaje zwykle po zapaleniu płuc.

Koń suchotami dotknięty, jé dużo i coraz bardziéj chudnieje, przytém towarzyszy kaszel, czasem suchy, czasem wilgotny i za każdem odkaszlnieniem wyrzuca materyę przez nozdrza; niemniéj, oddech ma

przyspieszony i utrudzony, sierć nastroszona, bez połysku, wreszcie przyłącza się biegunka i śmierć.

Z początku tylko kuracya bywa możną, przez dawanie najrzód 3 — 4 razy *Chiny*, potem *Stannum*, *Nitricum* i *Dulcamara*, a nawet *Calcaria carbonica*.

U bydła rogatego w téj chorobie, obok towarzyszących przypadłości chorobnych, właściwych koniom, pokazuje się nadto: wyłażenie sierci, szczególniéj na powiekach i częste odęcie brzucha. Lekarstwo takie same jak u koni.

§ 43. *Zgnilizna szczecin u świń.* Jest chorobą nader złośliwą, dła świni zaraźliwą i przy opóźnionéj pomocy niebezpieczną

Znaki chorobne: Szczecina samowolnie wypada, lub za lekkiem poruszeniem odłazi, przy okazaniu zakrwawionych korzonków; zwierzę przy tém posępne, utraca apetyt, powleka zadnie nogi, okazuje dreszcze i mocne pragnienie, a w miejscach ogołoconych ze szczeciny, powstają czerwono-sinawe plamy.

Szczególniéj dobrze działa w tym razie *Arsenicum*, *Rhus toxicodendron* i *Cocculus*, jak również podawanie świniom za napój dużo kwaśnego mléka.

§ 44. *Kolka kiszkowa u koni, morzyskiem zwana.* W czasie téj choroby, konie okazują przypadłości, podobne tym, jakie kolce wietrznéj towarzyszą, tylko, że wzdęcie brzucha powietrzem niema miejsca.

Sposób leczenia następujący: Najwpierw 4 — 5 dań *Aconitum* co 5 minut jedno danie, gdy to niepo-

maga, użyć tak samo *Arsenicum;* obok tego niezaniechać częstych enem z ciepłéj wody, do któréj trochę mydła i oleju lnianego przymięszać. Gdy po ustąpieniu kolki odchód gnoju wstrzymany, użyć *Nux vomica*, jeżeli niepomaga, to *Opium*, a w uporczywych razach *Plumbum metallicum;* przeciwko zatrzymaniu uryny *Cantharides* i *Hyoscymus;* w kolkach z przeładowania żołądka wynikłych, *Chamomilla*, zaś w kurczowych cierpieniach z zaziębienia powstałych, *Colchicum Autumnale.*

Kolka kiszkowa u bydła rogatego, owiec i kóz, po tych samych poznaje się przypadłościach i tak samo się leczy jak konie.

Świnie tym cierpieniem dotknięte, dostają gwałtownych boleści, stękają, kwiczą i garbią się; czasem mają rozwolnienie, czasem zatkanie, a niekiedy womity.

Przyczyny. Zaziębienie lub łakome pożeranie pokarmów do strawienia trudnych.

W nie bardzo gwałtownych razach, zimna woda podostatkiem za napój podawana i dyeta, usuwu chorobę a gdy zatrzymanie gnoju ma miejsce, kwaśne mleko jest dostateczne. W gwałtownych napadach, używa się *Arsenicum*, przy zatkaniach trzewów *Nux vomica* i *Plumbum*, w rozwolnieniach *Rheum*, w rozdęciach brzucha *Colchicum autumnale*, a w kurczach *Aconitum.*

Psy w téj chorobie okazują takie same przypadłości jak świnie, i tym samym sposobem się leczą.

§ 45. *Kolka wietrzna u koni.* Téj chorobie zwykle konie podlegają i po opóźnieniu udzielenia im zaraz w razie spiesznego ratunku, zagraża pęknięciem trzewu brzusznego. Głównemi znakami choroby są: niespokojność, grzebanie przedniemi nogami, częste pokładanie się i tarzanie, oglądanie na brzuch, machanie czyli kręcenie ogonem; przytem oddech prędki, boki brzucha bębnisto wytężone, i zwierzę poci się mocno. Po kilkogodzinnem trwaniu choroby, ziębną nogi, boleści gwałtowne się wzmagają i smierć blizka. *Arsenicum* w tym razie co 5 minut naznaczona, obok kilku enem z letniéj wody, trochy oleju lnianego, dodawszy do każdéj po kilku kropel *Colchicum autumnale*, chorobę prędko usuwa. Jeżeli odchód gnoju wstrzymany, dać najprzód *Opium*, potem *Plumbum;* gdy rozdymająca pasza była tego przyczyną, działa *Colchicum autumnale;* gdy konie przeciw wiatru biegały, najzbawienniéj skutkuje *Chamomilla*, a w bardzo gwałtownych paroksyzmach *Belladonna.*

§ 46. *Rozdęcie czyli wydęcie bębniste brzucha u bydła rogatego.* Choroba ta przytrafia się najczęściéj na wiosne i w jesieni, chociaż bydlęta w każdéj porze roku temu cierpieniu podlegać mogą z przyczyn dostatecznie każdemu gospodarzowi znanych. Głównemi środkami przeciwko rozdęciu, jest *Colchicum autumnale*, co 5 minut powtarzane, aż chrroba ustąpi, jeżeli po kilku daniach choroba nie znika, użyć *Arsenicum album;* rozdęcie powstałe ze złego trawienia, leczyć,

przez *Nux vomica*. *Rozdęcie u cieląt* usuwa *Nux vomica* i *Chamomilla*. Owce i kozy tak samo się leczą jak bydło.

§ 47. *Zatrzymanie uryny*. Wydarza się często u wałachów i ogierów i poznaje przez to, że zwierzę rozkracza tylne nogi, wypuszcza korzeń bez możności oddania uryny; przytem towarzyszą znaki kolki kiszkowéj.

Leczenie rozpocząć od zadawania raz jeden *Aconitum*, następnie *Cantharides*, które tak często powtarzać, aż swobodny odchód uryny powróci; gdy to nie działa, użyć *Hyoscyamus*. Bydłu rogatemu takie same daje się lekarstwo.

§ 48. *Niemożność wstrzymania uryny, czyli mimowolny odchód tegoż*. Konie podpadają niekiedy temu cierpieniu, z powodu wielkiego osłabienia lub sparaliżowania szyi pęcherza moczowe. *Rhus toxicodendron* i *Pulsatilla* na przemian dawane, najprędzéj skutkują.

§ 49. *Zbyteczny upływ moczu, szczawką zwany*. Choroba ta odznacza się przez zbyteczny udchód wodnistéj, nienaturalnéj uryny, który przy dłuższém trwaniu, stać się może dla zwierząt niebezpiecznym. Najwłaściwszemi lekarstwami w podobném zdarzeniu są: *Carbo vegetabilis*, *Acidum phosphoricum* i *Squilla* na przemian dawane, lub téż *Mercurius vivus* i *Lycopodium*.

§ 50. *Mocz krwawy*. Zdarza się bardzo rzadko u koni i to tylko przy zapaleniu nerek lub pęcherza mo-

czowego, albo z zewnętrznych obraźń lędźwi. Najpewniejszym znakiem jest, gdy odchodzi ciemniejsza ze krwią zafarbowana uryna. *Aconitum* i *Hyoscyamus* bardzo prędko chorobę usuwają, zaś *Aconitum* i *Arnica* używają się na przemian, w razie uszkodzeń zewnętrznych.

Bydło rogate dostaje najczęściéj mocz krwawy z pastewników leśnych. Uryna taka bywa w początkach czerwono zafarbowana, a w wyższym stopniu, staje się coraz ciemniejsza i wreszcie sama szczera krew odchodzi. *Cantharides* i *Ipecacuanha* zbawiennie działają.

Owce i kozy również téj chorobie podlegają przez przebywanie na pastwiskach mokrych i błotnistych. Reszta przyczyn i leczenie takie same jak u bydła.

§ 51. *Złe trawienie.* Konie i bydło rogate podpadają temu cierpieniu przez zaziębienie, stęchłą paszę i ze zbyt łakomego żarcia. Choroba ta łatwo się poznać daje, po częstém odbijaniu, zniknieniu apetytu i utrudzonym oddechu. *Ipecacuanha*, *Nux vomica*, *Antimonium Crudum* i *Coffea*, także *Arsenicum* i *Chamomilla* poprawiają trawienie.

§ 52. *Łykawość.* Powstaje u koni pierwiastkowo z nałogu i prędzéj czy późniéj staje się przyczyną słabego trawienia, przez co takie konie częstokroć kolce wietrzeéj podpadają.

Jedyném lekarstwem przeciwko temu być ma, *Nux vomica* na przemian z *Arsenicum*.

§ 53. *Niechęć do przyjęcia paszy, czyli zmniejszony lub zupełnie utracony apetyt.* U koni, nagła zmiana w tém zachowaniu się oznacza: wewnętrzne cierpienie jakiego organu, zepsuta, stęchła pasza, przeładowanie żołądka, nieczysta woda za napój, wyziewy szkodliwe w stajni, stęchła podściołka i uszkodzenie, czyli skaleczenie wewnętrznych części w pysku.

Leczenie. Jeżeli utrata apetytu pochodzi z przeładowania żołądka, daje się *Antimonium crudum;* jeżeli ze złéj stęchłéj paszy, *Arsenicum album.* Skutkiem zbytecznego natężenia zwierzęcia *Nux vomica* na przemian z *Chiną.*

Dla reszty zwierząt domowych w podobnym zdarzeniu takie same przeznaczać lekarstwa.

§ 54. *Żarłoczność.* Jest stanem chorobliwym, oznaczającym zwykle wewnętrzne cierpienie, przy którém zwierzę chudnieje. Lekarstwo na to: *Pulsatilla* i *Nux vomica,* a jeżeli robaki są tego przyczyną, daje się 3 razy w tydzień *Cina.*

§ 55. *Psi głód.* Szczególna w swym rodzaju choroba psów, które bardzo dużo żrą i coraz widoczniéj chudnieją. Lekarstwo takie same się daje, jak w żarłoczności u koni przepisano.

§ 56. *Biegunka.* Pokazuje się dość często u koni, nie przedstawia wprawdzie wielkiego niebezpieczeństwa, może jednak przybrać charakter złośliwy, jeżeli dłużéj trwa. Wydarza się ona cząsto przez zaziębienie lub ze złéj paszy. Zjawiska chorobne są bardzo jawne.

Konie biegunką dotknięte, umieścić wypada w ciepłéj stajni, na dobréj podściołce; dostarczać za napój letniéj wody i obok tego zadać dwa razy *Rheum*. W wysokim stopniu choroby, przeznaczyć kilka dań *Ipecacuanha* i *Pulsatilla*, w zastarzałych razach *Dulcamara* i *Chamomilla*, a u źrebiąt *Sulphur*.

Bydło rogate podlega również biegunce z tych samych przyczyn co konie. Leczenie i postępowanie z chorym zwierzęciem, takie same jak u koni nadmieniono, tylko przy utraconym apetycie dawać *Antimonium Crudum*.

Cielęta nowonarodzone najprędzéj temu cierpieniu podpadają, przez dostarczenie ich matkom czyli krowom zepsutéj paszy i przez zaziębienie onych. Ciepłe utrzymywanie krowy od chorego cielęcia i dawanie pierwszéj *Pulsatilla*, potem *Camphora*, usuwa prędko chorobę. W gwałtownych razach naznaczyć zachorowaném cielętom *Arsenicum* lub *Helleborus*, a dla wzmocnienia onych, po ustaniu biegunki, kilka zadań *Chiny*.

Owce i kozy dostają biegunki, gdy podczas zimnowilgotnego powietrza na bagnistych, mokrych łąkach się wypasają, lub gdy w zimie kwaśną, zepsutą paszę za karmę otrzymują. Lekarstwo wskazuje się takie same, j k dla koni i bydła naznaczono.

Świnie podlegają téj chorobie z zaziębienia i przeżarcia się zepsutemi pokarmami. *Aconitum*, potem *Arsenicum*, a w uporczywym stanie, *Ipecacuanha* śpieszny skutek sprawiają.

Psy podpadają biegunce po największéj części z tłustych pokarmów i z zaziębienia. Dla prędkiego usunięcia choroby, przeznacza się *Arsenicum*, *Chamomilla* lub *Ipecacuanha*.

§ 57. *Womity*. Womity oznaczają u koni pęknięcia żołądka i są zawsze przepowiednią blizkiéj śmierci. U świń i psów zdarzają się one często po zaziębieniu, spożyciu szkodliwych roślin lub z łakomego żarcia gorącéj paszy. *Veratrum* i *Cuprum* parę razy zadawane, wstrzymuje niewątpliwie wymioty. Zwykłe womitowanie psów, które się często u nich zdarza, niepociąga za sobą żadnego szkodliwego wpływu; nieustanne jednak wymioty, zapowiadają wewnętrzną jaką chorobę i w tych razach pomaga *Veratrum*, potem *Antimonium crudum* i *Cocculus*.

§ 58. *Zatkanie gnoju*. Przytrafia się u wszystkich zwierząt domowych, zwłaszcza przy wewnętrzném zapaleniu organów; bywają jednak zdarzenia, że gnój bez najmniejszych oznak jakiegobądź zapalenia wstrzymanym zostaje, i w takich tylko razach dziala skutecznie *Nux vomica*, *Opium* i *Plumbum*.

§ 59. *Robaki trzewiowe*. Najczęściéj podpadają temu cierpieniu źrebięta, przez co one chudnieją i niekiedy wielkich boleści dostają; jednakże i dorosłe konie od nich nie są wolne

Wszystkie dotąd podane przypadłości chorobne, są tylko domniemane i niepewne, chyba wtedy, gdy robaki wraz z gnojem odchodzą.

Najskuteczniejszem lekarstwem dla oddalenia robaków jest: *Cina* i *Sulphur*.

Bydło rogate, również od robactwa trzewiowego bywa trapione i oprócz przeznaczenia lekarstw wskazanych u koni, dawać jeszcze *Graphitis* i *Lycopodium*.

§ 60. *Motylica wątrobowa*. Bydło rogate i owce zostają od motylic nawiedzone, które się w wielkiej ilości w wątrobie sadowią, że niekiedy całe gromady owcze niweczą.

Wzmiankowana choroba w początkach nie jest do poznania, w dalszém dopiero trwaniu spostrzegać się daje: białko w oku i błony pyska żółtawego koloru, oczy mgliste, jakby wodą zalane; chore przy tém chudną, słabieją, przeżuwanie i apetyt znika, mléko u krów ginie, wełna u owiec za lekkiem pociągnieniem wyłazi, a przed śmiercią zwierzęcia puchnie brzuch i wargi.

Leczenie. Po wczesném spostrzeżeniu choroby, można użyć ze skutkiem: *Lycopodium*, *Helleborus niger*, *Cina*, *Arsenicum*, *Mercurius solubilis* i potem *Sulphur*.

§ 61. *Gzik owczy*. Jest to mucha pajęczna, która w miesiącach letnich i jesiennych, gdy owce po pastewniku chodzą, składa swoje jajeczka na krawędziach nozdrzy owiec, następnie wciągają się przez próżnię nosową do jam czołowych i tamże na poczwarki się zamieniają, zżądzając chorobę do kołowacizny bardzo podobną.

Przeciwko wyniszczeniu gzików, homeopatia nieposiada dotąd żadnego pewnego środka.

§ 62. *Węgry u świń.* Choroba ta za życia świni wcale poznać się nie daje, tylko głos chrapliwy, obrzękłość tylnéj szczęki, widoczne ochudnienie i utrata chęci do żarcia, o obecności choroby domniemywać się każą; najpewniejszém jednak jest, gdy po otworzeniu pyska, spostrzegają się pod językiem małe białe pęcherzyki.

Przyczynami do utworu węgrowatości świń są: nieczyste chlewy, wywar, pasza z kartofli, słodziny i t. p. Jedynym środkiem zapobiegającym i leczącym być ma *Cali carbonicum.*

§ 63. *Wszoły.* Bydło rogate najczęściéj podlega temu plugactwu i w takiéj massie, że zmuszoném bywa cochać się nieustannie o twarde przedmioty, przez co sierć wyłazi i bydle mocno chudnieje. Zwykłém siedliskiem wszołów jest: po za uszami, na osadzie rogów, na grzbiecie, kłębie, na podgardlu i szyi. *Staphysagria* dawana wewnątrz, niszczy prędko wszoły, obok zewnętrznego natrzepywania miejsc owszałych odgotowaniem z *Semina staphysagria.*

§ 64. *Choroby wymienia.*

a) *Obrzękłość wymienia.* Zdarza się często u krów po ocieleniu, z zaziębienia i z zewnętrznych uszkodzeń i nieraz do takiego dochodzi stopnia, że tworzy formalne zapalenie, przez co zwierzę wielki ból doznaje.

W pierwszym razie trzeba mléko częścią oddoić, a częścią nowonarodzone ciele dla odssania dopuścić; jeżeli przez to nie zmniejszy się obrzękłość, zadać parę

razy *Camphora* i *Belladonna*. Na obrzękłość, pochodzącą z zaziębienia użyć *Dulcamara* i *Bryonia*; z zewnętrznych uszkodzeń powstałą, *Arnica* wewnątrz i zewnątrz, a gdy grozi przejściem w gangrenę, naznaczyć *Arsenicum*.

b) W owrzodzeniach wymienia, pochodzących z wydzielenia się złośliwéj cuchniącéj ropy, skutkuje, *Silicea* i *Mercurius vivus*.

c) Stwardnienie wymienia bywa czasem bolesne, czasem bezbolesne, z zupełną utratą mleka lub wydobywaniem się po oddojeniu zwarzonych, serzastych, zgęstniałych części mleka.

Leczenie. Dla zniesienia utworzonych na wymieniu, małych, twardych guziołów, dobrze działa *Bryonia* i *Chamomilla*; w zastarzałych razach *Aconitum* i *Mercurius vivus*, także *phosphorus*; zaś w stwardnieniach całego wymienia *Hepar sulphuris*.

d) Zranienie brodawek czyli strychów. Powstaje częstokroć przez to, że cielęta przy ssaniu, zbytecznie za strychy ciągną i kaleczą. Natrzepywania wodą z *Arniki* prędko rany tego rodzaju zagaja.

§ 65. *Chorobliwy stan mleka*.

a) Mleko sine. Zdarza się czasami, gdy krowy długo w oborach pozostają. *Pulsatilla* lub *Nux vomica* rano i wieczorem na przemian zadawane i 3 — 4 razy powtarzane, zwyczajny kolor mleka przywracają.

b) Mleko krwawe. Powstaje przez przyłączenie się krwi do mleka. W tym razie dobrze działa *Arnica, Aconitum*, potem 3 — 4 dania *phosphorus.*

c) Mleko gorzkie. Wydarza się zwykle u krów dawno dojnych, niekiedy jednak i u świeżych dojek ma miejsce. *Phosphorus* w kilku zadaniach użyty, przywraca mleku słodyczy.

d) Na zmniejszoną ilość mleka, daje się ze skutkiem *Aconitum* lub *Chamomilla*, a przez zaziębienie powstała *Dulcamara* i *Rhus toxicodendron.*

§ 66. *Zmęczenie, ustanie, czyli zmocowanie się koni.* Pochodzi ono od zbytecznego i forsownego natężenia, które częstokroć bywa tak mocne, iż koń jakby sparaliżowany ruszyć się z miejsca nie może, przestaje jeść i ma wielkie pragnienie. *Aconitum* 2 razy w ciągu kwadransa zadawane, przy dozwoleniu 24 godzinnego wypoczynku zwierzęciu i użyciu w przeciągu tego czasu raz jeden *Chiny*, powraca mu siły i wesołość. Jeżeli zmocowanie zdarzy się w podróży, gdzie długiego wypoczynku dozwolić nie można, to przykrywszy znużonego konia derą, dać 2 razy w ciągu 10 minut *Aconitum*, w pół godziny potém jedną dozę *Nux vomica*, a w drugie pół godziny *Chiny.*

§ 67. *Wodna pudhlina brzucha.* Łatwo u koni poznać się daje, przez nadnaturalne wytężenie brzucha, przez obszerną, ciastowatą ociekłość na całéj zewnętrznéj przestrzeni tegoż, która za naciskiem palca dołek pozostawia; przyczem odchód uryny bardzo ma-

ły, pragnienie wielkic, apetyt z każdym dniem mniejszy; wreszcie, zwierzę widocznie chudnieje i słabnie. Leczenie téj choroby jest trudne i najczęściéj niepewne.

Z homeopatycznych środków najlepiéj skutkuje: *China* na przemian z *Arsenicum* i *Lycopodium;* zaś w łagodniejszym stopniu choroby *Helleborus niger* i *Dulcamara.*

Bydło rogate i psy nie tak często pomienionéj chorobie podlegają Znaki i leczenie takie same.

§ 68. *Ociekłość czyli obrzękłość powierzchni brzucha u koni i bydła.* Powstaje zwykle z mocnego zaziębienia i niekiedy w dlugo-trwałą czyli chroniczną chorobę przechodzi. W tym razie pomaga zawsze *China* i *Rhus toxicodendron.*

§ 69. *Wodna puchlina skóry.* Najbliższą przyczyną tego, bywa nagromadzenie cieczy wodnistéj w tkance podskórnéj. Zajmuje ona niekiedy całą powierzchnią skóry, najczęściéj jednak nogi, brzuch, piersi i t. d. zwłaszcza, gdy pochodzi od wodnéj puchliny piersi i brzucha. Poznaje się przez to, że nacisnięty palec na takiéj obrzękłości, pozostawią wklęsłość dołkowatą, sama zaś obrzękłość jest zimna.

Srodkami przeciwko temu cierpieniu są: *China* na przemian z *Arsenicum*, a zaraz potem *Lycopodium*, *Bryonia*, *Colchicum*, *Dulcamara* i *Belladonna.* W obrzękłościach nóg skutkuje szczególniéj *Sepia* i *Secale cornutum.*

§ 70. *Obrzękłość puzdra.* Powstawać zwykła od zaziębienia lub z zewnętrznych uszkodzeń. Najwięcéj pomaga w podobnych razach jedno zadanie *Aconitum*, potem *Rhus toxicodendron* i pod koniec kuracyi *Sulphur*.

§ 71. *Obrzękłość gruczołu poduchowego.* Cierpienie to, bywa nieraz tak wielkie, że zajmuje całą przestrzeń ucha, tylną krawędź dolnéj szczęki i szyję, przez co zwierzę, ani jeść, ani pić nie może. Najprędzéj tu skutkuje *Aconitum*, *Sulphur* i *Lycopodium*.

§ 72. *Obrzękłość, czyli ociekłość nóg.* Wydarza się dość często u koni, powstaje z rozmaitych powodowych przyczyn, zatem usunięcie onéj różnych wymaga lekarstw i tak np: Powstałą z zewnętrznych uszkodzeń, usuwa się przez *Arnica* i *Conium*. W uszkodzeniach kości działa *Symphytum*; po ochwacie *Mercurius vivus* i *Arsenicum*; z zaziębienia okazana *Dulcamara*, a po grudzie pozostała *Thuja*.

§ 73. *Szpat zajęczy czyli obrzękłość ścięgna zginającego w tyle przegubu, zwany sarnią kością, lub orczykowatemi nogami.* Obrzękłość niniejszą, stanowi mniejsza lub większa podłużna wyniosłość w tyle przegubu; z początku bolesna, w zastarzałych razach martwa. W zakresie bolesnym daje się *Rhus toxicodendron* i zewnątrz natrzepuje wodą z *Arniki*, a w zastarzałym *Sepia i Conium*.

§ 74. *Obrzękłość kolana.* Konie i bydło rogate, częstokroć temu obrzęknieniu podlegają, przez odgnie-

cenie, uderzenie i upadnięcie. Obrzękłość ta, jest w początkach bolesna, późniéj żadnego bólu nieokazuje, niekiedy nawet twardnieje. Zaraz po okazaniu się obrzękłości, działa *Arnica* i *Pulsatilla*, a mocny ból znosi *China* lub *Ledum palustre*.

§ 75. *Obrzękłość wierzchołka stawu przegubowego, czyli pipaki.* Zdarza się tylko u koni, przez zbyteczne natężenie przy pracy i rzadko tylko z zewnętrznych przyczyn powstaje. W początkach dawać *Arnica*, późniéj *Rhus toxicodendron* i *Sulphur*. Bardzo zastarzałe pipaki usuwają się przez *Conium* i *Mercurius vivus*.

§ 76. *Złamanie kości.* Złamaniu kości podpadają wszystkie zwierzęta domowe; symptomata tego cierpienia są łatwe i leczenie tylko u mniejszych zwierząt możne, przez użycie sposobów w chirurgii weterynaryjnéj wskazanych.

§ 77. *Łomikost.* Wyłączna choroba bydła rogatego, bardzo niebezpieczna i niekiedy w formie zarazy powstająca. Odznacza się ona szczególniéj przez to, że bydle bez żadnéj gwałtownéj przyczyny powodowéj w oborze, przy raptowném wstawaniu lub kladzeniu się, doznaje złamania kości, żeber, nóg i t. d. Napada wyłącznie takie tylko bydlęta, które latem na niskich, kwaśnych, błotnych pastewnikach się wypasały, albo téż, siano z takich łąk jeść musiały. Głównym środkiem zapobiegającym w podobnych razach jest *Mercurius vivus* i *China*.

§ 78. *Obrzękłość, czyli rozdęcie kości.* Przytrafia się, że koście u koni mocno opuchają i to z zewnętrznych przyczyn lub z chorobliwego wewnętrznego usposobienia organizmu. *Mercurius vivus, Silicea,* a w uporczywych razach *Ammonium carbonicum* zwykle chorobę tę usuwa. Gdy przytem ma miejsce owrzodziałość, daje się *Hepar sulphuris;* gdy z zewnętrznych przyczyn pochodzi, naznaczyć kilka dań *Arniki,* a miejscowo, okładania z *Symphytum.*

§ 79. *Gangrena czyli psucie się kości.* Bardzo niebezpieczna, rzadko kiedy wyleczalna choroba zwierząt domowych, pochodząca zawsze od poprzedniego zapalenia błony przykostnéj.

Znaki. Skóra do kości mocno przylega, sama kość nażarta i zwierzę prawie nieustannie leży, a wstając trzyma chorą nogę w powietrzu; wreszcie tworzy się odkryta rana ze szczerniałem dnem, przyczém kość jakby zdruzgotana wygląda, kawałkami się odłuszcza i z rany występuje, wydzielając cuchnącą posokowatą ropę.

W początkach tylko skutkuje *Silicea* i *Aurum.*

§ 80. *Usychanie, czyli niknienie powierzchownych części.* Zwykle usychają łopatki, biodra i lędźwie w skutek osłabienia lub zupełnéj bezczynności nerwów i naczyń krwistych. Użycie *Arniki* zewnątrz a wewnątrz *Chiny,* tudzież *Sulpur* i *Rhus toxicodendron* mogą przywrócić życie tym częściom.

§ 81. *Zawrót łba.* Napada zwykle konie młode, krwiste, z krótką mięsistą szyją, oraz takie, które nieustannie do ciężkich prac są używane.

Znaki. Zwierzę zastanawia się nagle, rozstawia szeroko przednie nogi, trzęsie ustawicznie łbem, chwieje lub opiera się o blisko stojące twarde przedmiota, albo upada na ziemię, przewraca oczy, oddycha prędko, drży cały, oblewa się potem, często gnój i uryna samowolnie odchodzą. Napad ten trwa przeszło kwadrans, poczém zwierzę do zupałnéj przytomności powraca. Zawrót, okazany z mocnego natłoku krwi do łba, prędko usunąć można, przez użycie *Aconitum*, w wysokim stopniu przez *Stramonium*.

Zawrót u bydła i owiec tak samo się poznaje i leczy jak u koni.

§ 82. *Wielka choroba, czyli Epilepsia.* Gwałtownemu temu cierpieniu, wszystkie zwierzęta domowe niekiedy podlegają, i zwierzę wtedy bez żadnéj przyczyny dostaje mocnego dreszczu, chwieje się i pada konwulsyjnie na ziemię, bije nieustannie nogami, garbi się, zgrzyta zębami, wykręca lub wypręża szyję i przewraca oczy. Napad taki trwa 10 minut lub dłużéj, poczém zwierzę jakby ze snu przebudzone zrywa się, spogląda po sobie i poczyna jeść. *Aconitum* i *Belladonna* najlepiéj w tym razie działają, a jako środek zapobiegający od przyszłogo napadu téj choroby, daje się 2 razy w tygodn *Camphora*.

§ 83. *Wartogłów gnuśny, cichym kollerem zwany. Przyczyny.* Zaziębienie, przepalenie mózgu od promieni słonecznych; u ogierów i klaczy niezaspokojenie popędu płciowego, obfite podawanie karmów trudnych do strawienia, jakoto: żyto i t. d.

Właściwe przypadłości chorobne kolleru: Zwierzę staje się ociężałem, stoi ze łbem do ziemi zwieszonym lub trzyma takowy w żłobie; bywa nieczuły na zewnętrzne wrażenia, strzyże nieustannie uszami, nie kładzie się, oczy ma na wpół otwarte, podane mu siano chwyta, poczyna leniwie żuć i zaraz potem przestaje, trzymając kęs w pysku jakby spał; przy pojeniu zanurza łeb głęboko w wodę; z miejsca swego stanowiska z trudnością ruszyć się daje, a do chodu zmuszony, podnosi nogi wysoko, jakby w wodzie dreptał, uderza łbem o każdy napotkany przedmiot; założywszy mu przednie nogi na krzyż, zostawia je przez czas niejaki w téj pozycyi.

Dla usunięcia choroby są wskazane, *Aconitum*, *Chamomilla*, *Sulphur*, *Nux vomica*, *Pulsatilla* i *Veratrum*. Z niezaspokojenia popędu płciowego u ogierów i klaczy *Cantharides* i *Platina*.

§ 84. *Kołowacizna.* Znana choroba owcza, napadająca zwykle jagniaki w pierwszym roku życia. Najskuteczniejszym środkiem dla usunięcia kołowacizny jest *Belladonna*.

§ 85. *Kołowatość krzyża u owiec, skubanką, czyli kłusakiem zwana.* Wyłączna choroba owiec rassy

poprawnéj, mająca swe siedlisko w krzyżu i tylnych nogach.

Znaki. Zwierzę staje się niespokojném, biega na oślep z podniesionym łbem w góre, uderza często przedniemi nogami o ziemię i zgrżyta zębami; w dalszym ciągu choroby, okazuje sztywność w zadzie, powłucza go, chwieje się, trze tył ciała o twarde przedmiota i wyskubuje sobie wełnę w tych miejscach; za najmniejszém naciśnieniem upada na ziemię; do tego przyłącza się trzęsienie łba, zupełna utrąta apetytu, widoczne chudnienie, wreszcie biegunka i śmierć przystępuje.

Specyficznem lekarstwem na tę chorobę jest, dawanie kilkanaście razy *Acidum phosphoricum.*

§ 86. *Kaszel* bywa albo pierwotny, albo téż pochodzi z jakiego wewnętrznego cierpienia.

Na kaszel, który sam z siebie powstał, dawać *Dulcamara*, z zaziębienia *Sqilla*, po innéj chorobie pozostały *Bryonia* na przemian z *Cuprum*, w zastarzałym kaszlu *Belladonna*, *Drosera* i *Chamomilla*, w suchym kaszlu z rozwolnieniem połączonym *Sulphur*.

§ 87. *Kaszel ze krwią.* Wydarza się, że konie za każdym kaszlnięciem wyrzucają krew nozdrzami, mając przytem oddech utrudzony. Rzeczona choroba pochodzi najczęściéj z zewnętrznych uszkodzeń, czasem wszakże z chorobliwego cierpienia płuc; zawsze do rzędu niebezpiecznych należy i tylko w lekkich razach

usunąć się daje. Użycie kilka razy *Arnica*, potem *China* wstrzymuje odpływ krwi

§ 88. *Zgnilizna, czyli wodna puchlina owiec.* Właściwa choroba tych zwierząt, okazująca się zwykle zimową porą i na wiosnę. Głównemi przyczynami powodowemi są: mokre lata, zbyt wilgotne pastewniki i wyganianie owiec na pole w późnéj jesieni.

Znaki. Owce stają się posępne, osłabione, pozostają w tyle gromady i za lekkim naciskiem krzyża upadają na ziemię; oko przytem mętne, wodniste, błony pyska, nozdrzy, oraz skóra blade, ostatnia zbrzęknięta, wełna z łatwością wyłazi, gnój miękki i uryna mało odchodżi.

Leczenie. Przy wczesném spostrzeżeniu choroby, wybornie działa kilka zadań *Veratrum* i *Arsenicum* na przemian z *Chiną*, a w dalszym ciągu choroby *Acidum muriaticum.*

§ 89. *Skołowacenie, jelenią chorobą, szczękościskiem zwane.* Bardzo niebezpieczna i pospolicie śmiercią się kończąca choroba koni. Najbliższą przyczyną tego cierpienia jest, kurczowe ściśnienie muszkułów szczęki lub całego ciała zwierzęcego. Szczęka w tych razach bywa tak mocno zamkniętą, że ją prędzéj złamać niż otworzyć można i w początkach tylko *Nux vomica*, co godzinę zadawana kilka razy powtarzana, zbawienną pomoc przynosi.

§ 90. *Sparaliżowanie krzyża, kadukiem zwane.* Powstaje u koni i bydła przez postawienie w cugu,

przez zaziębienie, forsowne ciągnienie ciężarów, z uderzenia w krzyż, wyślizgnienia i t. d.

Znaki. Zwierzęta chwieją się w zadzie, powłuczą tylne nogi, częściéj leżą niż stoją, niekiedy wcale zadu unieść nie mogą i jak psy na tył siadają.

Leczenie zawsze niepewne, najwięcéj jeszcze pomaga, częste nacieranie Essencyą z *Symphytum* i wenątrz *Rhus toxicodendron.* Jeżeli choroba jest natury reumatycznéj, dawać *Aconitum* i *Bryonia*, jeżeli z zaziębienia pochodzi *Dulcamara* i *Bryonia*, z ciężkich porodów u klaczy wynikłe *Arnica* i *Phosphorus*, a w osłabieniach krzyża *Cocculus* i *Pulsatilla.*

§ 91. *Kulawizna, czyli paraliż nóg u jagniąt.* Bardzo niebezpieczna i śmiertelna choroba, zdarzająca się tylko w poprawnych rasach. *Cocculus, Rhus toxicodendron* i *Mercurius vivus*, stan zdrowia jagniąt najprędzéj przywracają.

§ 92. *Gangrena zadu, czyli paraliż u świń.* Chora świnia powłóczy zadnie nogi, leży ciągle, podnosi się tylko z trudnością; w dalszym ciągu przystępuje niechęć do żarcia, ochudnienie i zwierzęta przy towarzyszeniu biegunki, życie utracają.

Leczenie uzupełnia się przez *Sulphur*, potem *Rhus toxicodendron* i *Cocculus.*

§ 93 *Poronienie.* Zdarza się czasem u klaczy źrebnych, po forsownem natężeniu w jeździe pod wierzch lub w zaprzęgu, jak również przez upadnięcie lud uderzenie w brzuch, krzyż i t. d. Kilka zadań

wewnątrz *Arniki*, potem *Rhus toxicodendron* najpierwéj pomaga. Po okazaniu się widocznych znaków poronienia, spróbować jeszcze dla wstrzymania, *Sabina* i *Secale cornutum*, a szczególniéj *Pulsatilla*; gdy po poronieniu miejsce *(łożysko)* nieodchodzi, użyć *Sabina* i *Secale cornutum*.

Poronienie u krów zdarza się zwykło przez upadnięcie, uderzenie, z zepsutéj, zmarzniętéj paszy i nieczystego powietrza w oborze.

Znaki. Krowa przed poronieniem staje się niespokojną, przedeptuje tylnemi nogami, kładzie się i zrywa, mleko ginie i z otworu macicznego wysącza się cuchniąca wilgoć.

Leczenie takie same jak u klaczy.

§ 94. *Opadnienie macicy*. Skutkiem ciężkiego porodu, macica niekiedy na zewnątrz otworu zupełnie wychodzi, z przyczyny forsownego wydobywania płodu lub wyciągania miejsca (łożyska).

Leczenie. Przedewszystkiem potrzeba się starać wsunąć napowrót macicę, potem zadawać wewnątrz *Arnica* i robić wstrzykiwania z wody *arnikowéj*; jeżeli towarzyszy gorączka zapalna, przeznaczyć *Aconitum*, następnie *Pulsatilla* i *Sabina*.

§ 95. *Opadnienie kiszki odchodowéj, czyli stolcowéj*. Przedewszystkiem trzeba się starać wsunąć napowrót kiszkę do swego miejsca, gdyż przez opóźnienie niniejszego, łatwo zapalenie i gangrena nastąpić może. *Murias magnesia* w tém wypadku dobrze działa.

§ 96. *Ochwat u koni.* Jest to reumatyczne zapalenie ścięgn, więzów stawowych, muszkułów, z zapaleniem kopyt często połączone. Powstaje zwykle przez podawanie obroku z żyta, przy małym ruchu, tudzież ze zbytecznych natężeń, z zaziębienia i t. d.

Zwierzę w téj chorobie okazuje chód sztywny, powłóczający, z trudnością się tylko z miejsca usuwa i za najmniejszem poruszeniem drży.

Najlepiéj w ochwacie skutkuje *Aconitum*, *Bryonia*, *Rhus toxicodendron* i *Conium*, w zastarzałych razach *Thuja;* od zbytecznego natężenia pochodzący *Aconitum* i *Opium*, a z paszy trudnéj do strawienia *Arsenicum*

§ 97. *Podagra u psów.* Właściwa choroba ludziom, która czasem psy napada, ma swe siedlisko w stawach, przez co sztywnieją, puchną, zaogniają się i zwierzę nadzwyczajny ból w stawach okazuje. Ciągłe leżenie psów w porze zimowéj na gołéj ziemi, jest najgłówniejszą przyczyną tego cierpienia, a sucha ściołka, mało mięsnego pokarmu, przytem codzień *Dulcamara* i *Bryonia* na przemian dawane, tudzież w uporczywych razach *Rhus toxicodendron* i *Nux vomica*, najprędzéj rzeczoną chorobę usuwają.

§ 98. *Guzy torebkowate.* Małe lub większe, twarde, prawie bezbolesne obrzękłości, na powierzchni rozmaitych części ciała okazane, jakby w woreczku zamknięte, tak się zowią, które przez opóźnienie w daniu pomocy, znacznie się powiększają. *Arnica* i *Mer-*

curius vivus rozpędzają powyższe guzy, a po przejściu w ropienie, używa się kilka zadań *Silicea*.

§ 99. *Guz gębczasty na kolanie.* Pochodzi zwykle z zewnętrznych uszkodzeń i bardzo rzadko tylko wewnętrzne chorobliwe usposobienie jest tego przyczyną. W pierwszym razie, leczenie ogranicza się na początkowem użyciu wewnątrz i zewnątrz *Arnica*, a w zastarzałych razach *Chamomilla* i *Ledum;* w drugim zaś razie dawaniem *Suluphur* raz codzień przez 5 — 6 dni, późniéj *Petreoleum*, *Sepia*, *Jodium* i *Rhus toxicodendron.*

§ 100. *Guz łokciowy od acela.* Tworzy się zwykle przez odgniecenie wyrostka łokciowego u koni acelem od podkowy. *Sulphur* i *Mercurius vivus* na rozpędzenie tego guza doskonale działają

§ 101. *Wrzody.* Bywają zawsze następstwem zapalenia jakiéj częściéj ciała. Leczenie rozpocząć od *Aconitum*, potem dawać *Bryonia;* jeżeli wrzodom towarzyszy wielka obrzękłość, użyć *Arsenicum*, *Silicea*, *Mercurius vivus* i *Assa foetida;* gdy cuchniąca ropa się wydobywa, *Sepia* na przemian z *Arsenicum*, a gdy rodzaj dzikiego mięsa lub stwardnienie owrzodziałych brzegów się okaże, *Baryta carbonica*, *Cali carbonicum* i *Sulphur*.

§ 102. *Owrzodzenie uszów, czyli rak ucha u psów.* Najprzód w tym razie oczyścić ranę, przez wyrznięcie ostrym nożem, od materyi nażarte części ucha, potem leczyć ranę wodą z *Arniki* i wewnątrz dać *Arnica*,

Arsenicum, *Lachesis*, a przy podgojeniu się wrzodu *Sulphur*.

§ 103. *Owrzodzenie nozdrzy u koni.* Zdarza się, że błony nosowe zostają skaleczone i przechodzą w ropienie. Tu używa się *Mercurius vivus* i *Mezereum*.

§ 104. *Fistuły, czyli wrzody fistularne, nożycą zwane.* Są to kanały płytszego lub głębszego rozmiaru, w których dno rany obszerniejsze od otworu zewnątrz, przez co ropa wewnątrz usadowiona, przybiera coraz bardziéj charakter złośliwy i w głębi ciała leżące części nażera, niekiedy nawet przyczynia się do śmierci zwierzęcia.

Specyficzném lekarstwem przeciwko wszystkiem fistułom jest: *Pulsatilla*, zaś w fistułach kanałów ślinnych *Belladonna*.

§ 105. *Gnicie strzałki u koni.* Choroba widoczna i łatwa do rozpoznania. Po oderznięciu zepsutych części srzałki, natrzepywać często ranę *Arniką* i wewnątrz dawać *Spiritus sulphuratus* lub *Acidum phosphoricum*.

§ 106. *Choroba racic u świń.* Zajmuje części mięsne leżące w racicach, tworząc zapalenie onych, przyczém towarzyszy ból i obrzękłość nad raciczkami. W początkach choroby daje się wewnątrz *Arnica* i zewnątrz okładania wodą z *Arniki*.

§ 107. *Gruda u koni.* Pokazuje się pod pęciną tylnych nóg, rzadziéj na przednich nogach. Jedynym

środkiem w tym razie jest *Thuja* lub *Arsenicum*, *Sulphur* i *Silicea*.

§ 108. *Zwychnienie rzepki kolanowéj*. Wyłączna choroba koni, powstająca przez raptowne zrywanie się, wyślizgnienie, forsowne natężenie przy ciągnieniu ciężarów, tudzież z silnego uderzenia, upadnięcia i t. d. Zwierzę takie nie może poruszać nogi, która jest sztywna i wciąż wyprężona. Trzeba przeto wszelkich używać sposobów, aby rzepkę kolanową do swego siedliska odprowadzić, przytem umieścić konia w spokojném miejscu w stajni i natrzepywać chorą część samą essencyą z *Arniki*.

§ 109. *Wypleczenie*. Ma miejsce bardzo często u koni w przednich nogach i nie jest bynajmniéj zwichnieniem stawu, jak to mylnie sądzą, lecz uszkodzeniem lub zbytecznem wytężeniem części mięsnych, dla umocowania stawu łopatkowego służących. Powstaje ono najczęściéj z przyczyn zewnętrznych, albo téż jest natury reumatycznéj.

Znaki. Zwierzę stojąc w stajni wystawia chorą nogę naprzód, a w chodzie nieco ją powleka i sztywno podnosi.

Leczenie. W reumatycznem spleczeniu, dobrze działa: *Aconitum*, *Ferrum muriaticum*, potem *Rhus toxicodendron;* z uszkodzeń zewnętrznych pochodzące, leczy się przez nacieranie łopatki essencyą z *Arniki* lub z *Symphytum*. W zastarzałém reumatyczném chromaniu, *Sulphur* i *Bryonia*.

§ 110. *Nadwychnienie stawu pęcinowego, czyli wykopycenie.* Powstaje przez złe stąpnięcie i poznaje się po obrzękłości, podwyższoném cieple w stawie pęcinowym, tudzież przez mocne kulawienie i ból w tém miejscu. Zaraz z początku okładać często chorą nogę wodą z *Arniki* i wewnątrz także dawać *Arnikę*, zaś w uporczywych i gwałtownych razach *Rhus tuxicodendron* i *Ruta.* Zastarzałe nadwichnienia leczą się przez *Sulphur* i *Rhus toxicodendron.*

§ 111. *Zrywanie zadniéj nogi, kogucim chodem, szpatem, cugfusem zwane.* Zdarza się tylko u koni i łatwo każdemu w oczy wpada. Dla zupełnego usunięcia tego cierpienia, zapewnia homeopatia, że *Sulphur*, *Rhus toxicodendron*, są niezawodnemi wyleczalnemi środkami, obok codziennego nacierania choréj nogi kilka razy dniem szczotką lub wiechciem ze słomy, umaczaném w zimnéj wodzie.

§ 112. *Podbicie się koni.* Jest to odgniecenie podeszwy, strzałki rogowéj i piętek, przez co powstaje zapalenie wewnątrz leżących mięsistych części, niekiedy niebezpieczne skutki za sobą pociągające.

Znaki. Przy każdém stąpnieniu, zwierzę okazuje mocny ból i chorą nogę w górę unosi, a gdy wszystkie nogi cierpią, to wcale wstawać nie może. W początkach choroby skutecznie działa *Arnica* zewnątrz i wewnątrz użyta, w dalszym ciągu *Conium*, *Arsenicum* i *Acidum phosphoricum.* U bydła rogatego i owiec, w podbiciu się tak samo postąpić należy.

§ 113. *Pocenie się zbyteczne koni.* Ma miejsce przy lekkiéj pracy zwierzęcia, które prędko usunąć można przez *Nux vomica*, *Merurius vivus* i *China*.

§ 114. *Wypadanie sierci.* Zdarza się częstokroć u koni, bez żadnéj przyczyny i najprędzéj się wstrzyma, dawaniem przez dni 14, raz co drugi dzień jedną dozę *Sulphur*, *Natrum muriaticum*, *Carbo animalis* i *Calcaria carbonica;* jeżeli zwierzę chudnieje *Jodium;* gdy się mocno poci *Kali carbonicum*, przy ochwacie *Acidum nitricum* i *Bryonia;* w skutku wrzodów *Arsenicum;* gdy same oczy zajmuje *Agaricus muscarius*, a gdy przytém łzy płyną *Causticum*.

§ 115. *Krwotoki, czyli zbyteczne upływy krwi.* Przyczyną tych wypadków, bywa uszkodzenie zewnętrzne, sam zaś odpływ krwi pochodzi od pęknięcia jakiéj większéj żyły krwistéj. Krwotoki wstrzymują się przez spieszne podwiązanie krwawiącéj żyły lub innym jakim sposobem, a dla pokrzepienia utraconych sił, zadać kilka razy *Chiny*.

§ 116. *Odgniecenie części.* Zdarza się niekiedy u koni i bydła. Powtarzane obmywania i obkładania wodą z *Arniki*, tudzież kilka zadań *Arniki* wewnątrz, a gdy towarzyszy obrzękłość, *Mercurius vivus*, zaś w razach odparzenia skóry *Thuja* i *Sulphur* bardzo prędko cierpienie to usuwa.

§ 117. *Opoje u koni.* Stanowią okrągłe, niewielkie, bezbolesne, obrzękłości tu i owdzie na nogach,

w bliskości stawów usadowione. *Rhus toxcodendron* prędko je niszczy.

§ 118. *Ukąszenie od pszczoły lub ossy.* Leczy się przez częste natrzepywanie wodą z *Arniki.*

§ 119. *Sparzenie czyli oparzenie powierzchni skóry.* Wydarza się rzadko u zwierząt i leczy woda z *Arniki.*

§ 120. *Rozpadliny skóry.* Spostrzegają się najczęściéj u bydła i pochodzą z wewnętrznego chorobliwego usposobienia. *Sepia*, *Arnica* i *Arsenicum*, najwięcéj w tym razie pomagają.

§ 121. *Chwianie się zębów.* Bydło rogate nieraz doznaje tego cierpienia, przez co z trudnością żuć mogą, a zatem chudną i mleko tracą. Po kilkokrotnem natarciu chwiejących się zębów solą i mocném wciśnieniu tychże w jamy zębowe, dawać wewnątrz *Carbo animalis*, zaś w gwałtownym bólu dziąseł, *Mercurius vivus.*

§ 122. *Grzybki w pysku u cieląt sysaków.* Wyrośle te sadowią się szczególniéj na języku i dziąsłach, w kształcie małych, białych pęcherzyków, które po otworzeniu, wylewają przykro woniejącą ciecz i powstają prawdopodobnie przez chorobliwe mleko matki. Krowie zatem dawać należy 3 — 4 dozy *Sulphur*, a choremu cielęciu 1 lub 2 dozy *Acidum sulphuricum*, lepiéj jeszcze *Borax.* W grzybkach u jagniąt tak samo się postępuje.

§ 123. *Skaleczenie korony mięsnéj, czyli zatrat.* Konie podpadaje zatratowi najczęściéj w porze zimo-

wéj, gdy na ostro są kute i albo same się kaleczą, przez założenie nogi na nogę, albo doznają takowego od sąsiedniego konia. W początku zaraz pomaga, częste natrzepywanie wodą z *Arniki* i kilka zadań *Arniki* wewnątrz; przy wielkiéj obrzękłości i bólu nadkopycia, użyć jedną dozę *Aconitum*, potem *Pulsatilla*, *Belladonna* i *Silicea*.

§ 124. *Sedno, czyli odpsucie się konia.* Powstaje od siodła lub chomąta. Na głębsze sedna, użyć okładania zewnątrz *Symphytum*, wewnątrz *Pulsatilla;* jeżeli przytem obrzękłość bolesna, *Bryonia* lub *Conium*, a na mocno ropiące sedna *Silicea* i *Squilla*, także *Arsenicum* na przemian z *Mercurius vivus*.

§ 125. *Szczurzy ogon u koni.* Jest to rodzaj liszaju lub innego jakiego wyrzutu skórnego na rżępie czyli osadzie ogona, który sprawia koniowi mocne swędzenie, przez co zmuszonym zostaje trzeć to miejsce, tak, iż ogon z włosów zupełnie się ogołaca. *Rhus toxicodendron*, *Mercurius vivus* i *Sulphur* leczy tę chorobę.

§ 126. *Brodawki.* Gładkie, okrągłe, większe lub mniejsze, twarde, miękkie, gębczaste, tu i owdzie na skórze usadowione, szyjką zaopatrzone wyrośliny, zowią się brodawkami, pochodzącemi z zewnętrznego uszkodzenia skóry lub z wewnętrznego chorobliwego usposobienia organizmu. Na suche i twarde brodawki, skutkuje prędko *Dulcamara* i *Sulphur*, a na gąbkowate *Arsenicum* i *Causticum*.

KONIEC.

SPIS PRZEDMIOTÓW.

POMYŁKI DRUKU.

Strona	*wiersz*	*zamiast*	*czytaj.*
3	3	powtarzanna	powtarzana.
4	14	krawędzie	krawędzi.
7	6	zaognionach	zaognieniach.
13	27	zewnętrznéj	wewnętrznéj.
15	18	zbawienie	zbawiennie.
18	7	przeżuwania	przeżuwanie.
20	9—10	z wilgotną	z wilgotnéj.
32	26	chorroba	choroba
33	17	moczowe	[illegible]wego.
34	1	obraźń	obraze[illegible]
38	25	zżądzając	urządzając.
41	24	pudhlina	puchlina.
46	27	w tygodu	w tygodniu.
47	8	nieczuły	nieczułe.

DZIEŁA GOSPODARSKIE
ZNAJDUJĄCE SIĘ W KSIĘGARNI
S. H. MERZBACHA
W WARSZAWIE.

	Rs.	kop.
Doświadczona gospodyni i kucharka doskonała dla wszystkich stanów	1	35
Kuchnia postna przez Szytlera, Wilno 1848	1	50
Medycyna wyleczajęca, przez Leroy	2	25
Noworocznik dla Ziemian p. K. Ł. Rok I. II. Warszawa 1845	2	
O dobrodziejstwie szczepienia ospy u owiec, przez K. de Wolff, 1839		15
O rolnictwie przez Izydora Chłapowskiego, wydanie 2, 1852	2	25
Ogrody północne przez Józefę Strumiłłę, 3 Tomy, 1850	6	
O chowie i udoskonaleniu cienkich owiec przez P-Putlic		45
Powszechne ogrodnictwo Gzepińskiego. Warszawa 1851	3	60
Przewodnik dla większych i mniejszych plantatorów buraków, sposobem praktycznym wyłożony przez B. Handke, 1851		
Sztuczne skrapianie łąk, czyli nawodnienie ich przemysłowe, przez Vorländer, z dwoma tablicami figur, 1844	1	75
Tajemnice objawione i przepisy rozmaitych doświadczonych użytków w gospodarstwie wiejskim domowem w sztukach i rzemiosłach		75
Uprawa roślin okopowych i pastewnych wraz z nauką o łąkach i pastwiskach, przez Michała Oczapowskiego 1839	2	25
Weterynarya popularna p. Kurowskiego	2	70
Wykład praktyczny miernictwa i niwelacyi z wszelkiemi zastosowaniami do petrzeb gospodarzy wiejskich, p. Józefowicza, 1843	1	80
Zasady hodowli zwierzat, a w szczególności chów owiec, przez Michała Oczapowskiego	2	25
Zasady technologii chemicznej, obejmu-ące wiadomości treściwie zebrane o fabrykacyi i użytkach ważniejszych produktów mineralnych. p. Teofila Rybickiego, 1 Tom i atlas, 1846	1	20
Ziemianin pismo poświęcone rolnictwu i przemysłowi, 12 poszytów, 1853	6	75